Nr 167. Dnia 27 lipca. Czwartek. Dnia 15 (27) lipca 1882 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

**Prenumerata.**
**W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
**Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia.**
**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Natalji P. M. i Pantaleona.
Jutro: ś. Innocentego P. i Celsa M.
Sobota: śś. Marty i Serafiny Panien.
Niedziela: śś. *Kunegundy kr. polsk.* i Abdona.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 14.
Zachód „ „ 7 „ 58

Długość dnia godzin 15 minut 44
Ubyło „ „ 0 „ 59.

Poniedziałek: śś. Ignacego Lojoli i Heleny
Wtorek: ś. Piotra w Okowach.
Środa: *N. Marji P. Anielskiej.* Alfonsa Li[illegible]
Czwartek: Znalezienie ś. Szczepana.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Wczorajsza doroczna pamiątka św. Anny, matki N. Marji Panny, obchodzoną była zupełnym odpustem w kościele tegoż imienia (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz nabożeństwem dopołudniowem matek chrześcijańskich w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej.

W pierwszym z tych kościołów wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującej patronki odprawił Jks. Rutkowski, rektor tegoż kościoła.

Następnie sumę celebrował Jks. Chromiński.

Nieszporowe nabożeństwo odprawił Jks. Rembieliński, sekretarz konsystorza.

Słowo zaś Boże głosili:

W czasie sumy Jks. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

Podczas nieszporów Jks. Chromiński.

W dniu wczorajszym w kościele Dzieciątka Jezus odpustowem nabożeństwem zakończono tygodniowy odpust św. Wincentego à Paulo.

Wotywę odprawił Jks. R. Rembieliński, który też w czasie sumy śpiewanej przez Jks. J. Dębnickiego wygłosił słowo Boże.

Na chórze dał się słyszeć nowy organ, sprawiony do tej świątyni dzięki JW. r. t. Wilujewowi, kuratorowi szpitala, który staraniem swojem wyjednał na to odpowiedni fundusz. Przy akompaniamencie nowego organu p. Franciszek Cieślewski, art. op., odśpiewał w czasie sumy przecudną pieśń do Boga Ojca, komp. Troszla, a p. M. Szletyńska „Ave maris stella" Procha. Mszę wykonano Gounoda (c-mol) w zwiększonym komplecie.

## Przegląd polityczny.

P. Gladstone, wyrażając w poniedziałek wieczorem izbie gmin „swoje przekonanie", że Turcja opuściła chwilę dla niej „politycznie wskazaną" do interwencji w Egipcie, i że dzisiaj nie można już liczyć, aby takowa przyszła do skutku, nie znał jeszcze rezultatu posiedzenia konferencji stambulskiej, która odbywała się równocześnie w Terapji pod przewodnictwem Saida baszy. Telegram doniósł nam wczoraj, że Turcja oświadczyła gotowość wysłania wojsk do Egiptu, jeżeli Anglja wycofa swoje. W. Porta występując z taką propozycją, zapewne nie łudziła się, aby mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Anglja, w dzisiejszym stanie rzeczy zgodziła się na krok, któryby ogłosił Europie bankructwo jej polityce, a Wschodowi bankructwo siły i uroku, jaki dotychczas wywierała na wyobraźnię orjentalną korona cesarzowej indyjskiej. Zapewne chodziło W. Porcie tylko o zawarowanie swego stanowiska prawnopolitycznego i zastrzeżenie, iż tylko interwencja sułtana, jako zwierzchnika Egiptu, jest prawowitą. Inaczej przypisaćby wypadło dyplomatom tureckim chorobę idealizmu, pozwalającą zwątpić o ich poczytalności umysłowej.

Oświadczenie Porty tem mniej ma pod sobą gruntu realnego, iż dokonane w niedzielę z rozkazu admirała Seymoura aresztowanie dowódcy jachtu tureckiego, który przybył ze Stambułu do Aleksandrji, Raghjiba, naprowadziło władze wojskowe angielskie na ślad wielce kompromitującej korespondencji Arabiego baszy z wielu osobami dworu sułtańskiego, jego przybocznej kancelarji, tudzież komitetu panislamityckiego w Stambule. Depesze i listy znalezione u Rahjiba mają stwierdzać wprost porozumiewanie się sułtana z dyktatorem egipskim w duchu wrogim dla Anglji. Wskutek tego zapewne przecięto komunikację telegraficzną między Egiptem a Konstantynopolem. Całe zachowanie się sułtana wobec konfliktu egipskiego — nie pomijając nawet wielce dwuznacznej misji „pojednawczej" Derwisza baszy — usprawiedliwiałoby dostateczne podejrzenia, które teraz miały się wymownie potwierdzić. W tym zwrocie rzeczy niepodobna przypuszczać, ażeby Anglja przyjęła choćby współudział wojsk tureckich, nie mówiąc już nawet o akcji ich samoistnej.

Z każdym dniem akcentuje się mocniej odosobniony charakter wyprawy angielskiej. Opinja publiczna we Francji, a zwłaszcza ludność wiejska, zżyma się na samą myśl wojny. Dzisiejsi kierownicy rządu francuskiego nie mieli niegdyś dosyć słów potępienia na wyprawy Napoleona III do Syrji, Meksyku i Kochinchiny; dzisiaj nie przystoi im wbrew prądowi powszechnemu łamać groty o wyprawę równie awanturniczą nad Nil. To też pod naciskiem opinji publicznej p. Freycinet wyrzeka się wszelkiej myśli kooperacyjnej na wielką skalę w Egipcie, i zamiast 40 miljonów fr. kredytu, żąda tylko $9\frac{1}{2}$, zastrzegając się wobec parlamentu wyraźnie i stanowczo, iż wojska francuskie ograniczą się na obsadzeniu kilku północnych punktów kanału Sueskiego, a do Kairu za żadną cenę nie pójdą.

Zdawałoby się, że p. Freycinetowi nie chodzi już nawet o kanał Sueski, a tylko o kontrolę, wykonywaną z pobliża nad anglikami, o uskarbienie sobie prawa do wyrzeczenia przy końcu akcji słowa, które mogłoby silniej zaważyć na szali mocarstwa, ucześtniczącego w dziele militarnem. Ażeby wpływ i znaczenie tej kontroli europejskiej nad Anglją podnieść, Francja proponuje współdziałanie Włoch, które wszakże cofają się dzisiaj, widząc, że to nie na spacer morski, ale na długą i determinacyjną zanosi się wojnę. Francja wysyła przeto, według oświadczenia, złożonego w poniedziałek izbie przez ministra marynarki, admirała Jauréguiberry, co najwyżej 8,000 wojska. Reszta przypada wyłącznie na Anglję; wątpić w takim razie należy, aby projektowany przez nią korpus 20 tysięczny wystarczył. Arabi basza zwołał rodzaj pospolitego ruszenia i pocznie działać niebawem zfanatyzowaną masą.

Akcja wojenna nie rozpoczęła się jeszcze na wielką skalę, ale walka rekonesansowa z d. 22 b. m. pod Deria Mihalla i utarczka dosyć zacięta przy zajęciu w d. 24 b. m. przez anglików Ramleh, otwarły już szranki bojowe. Odwrócenie kanału Mahmuda przyśpieszy zresztą akcję, gdyż Aleksandrja posiada już wody tak mało, iż poczęto ją wydzielać racjami. Siły wszakże lądowe jen. Alisona, wynoszące około 3,500 ludzi, nie pozwalają mu atakować wybornej, od frontu i na bokach wodą bronionej pozycji Arabiego pod Kafr-el-Dauar. Ponieważ zaś korpus ekspedycyjny wypływa z Anglji dopiero d. 4 i 9 sierpnia, nie zdziwiłoby nas, gdyby Arabi rozpoczął akcję zaczepną, zwłaszcza, że w forcie Abukiru stoi załogą 1,600 egipcjan, którzy mogliby odegrać pożądaną dla Arabiego rolę na flankach angielskich.

Raport przesłany admiralicji przed admirała Seymoura oblicza straty angielskie w dniu bombardo-

---

# KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

*T. T. Jeża.*

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 166.)

Takim był rozpraw punkt wychodni. Nie gadano o czem innem.

— Króla nam potrzeba!...

— A kogo na króla?...

— Chyba nie kogo innego, jak księcia Gaweńskiego...—odpowiedział wojski.

— Krasowscy Gaweńskiego na tron prowadzą!...—ktoś krzyknął.

— Nie wszyscy!... — odkrzyknął ze szlachty jeden.— Ślepowrony...

— I Ślepowrony!... — podchwycił imć Ignacy.— Kiedy zgoda, to niechże już we wszystkiem zgoda będzie...

Wzniesiono księcia Gaweńskiego zdrowie i wypito takowe jednozgodnie.

Ubito przeto dwie sprawy za zamachem jednym: sprawę prywatną i sprawę publiczną. Zawiązała się jeszcze i trzecia, która się zagaiła pomiędzy braćmi, podczas kiedy oni z sądu onego do Krasowa wracali. Zapoczątkował ją Janek.

— Czy znasz ty, bracie — odezwał się — Piotra Krasowskiego?...

— Juści... syn Ignacego...

— Co trzymasz o nim?...

— Hm?... cóż!... Młodzieniec stateczny; szkoda jeno, że fałszem zarażony...

— A gdyby się z zarazy wyleczył?...

— Uhm... Pochwaliłbym mu to...

— I nie wzdragałbyś się dziewczyny twojej za niego wydać?...

— Czybym się wzdragał?... A cóż znów!... Za dyssydenta stanowczo iśćbym jej nie pozwolił; za katolika jednak, za szlachcica dobrego, za człowieka statecznego... ona by chyba iść się wzdragała, nie ja wydać ją...

Janek na tem rozmowę urwał; gdy zaś do Krasowa przyjechali, gdy się z domownikami przywitali, gdy z tego co zaszło sprawę dokładną zdali, na synowicę najmłodszą palcem kiwnął, na stronę ją wziął i do ucha jej wyrazów kilka szepnął.

— Stryjaszku!...— krzyknęła dziewczyna, zaczerwieniwszy się po uszy same.— Czy to być może?...

— Powiadam ci, że tak jest... Henryk d'Anjou zostanie królem polskim, a ty zostaniesz Piotrową Krasowską... Chyba...—dodał.

— Co, stryjaszku?...

— Że nie chcesz tego...

Dziewczyna, zamiast odpowiedzi, stryja na ręce pochwyciła i, ściskając go a całując, po izbie się z nim w kółko wykręcała.

### ROZDZIAŁ XLVII.

**Zawikłania idą ku rozwiązaniu.**

Niedługo nasz Janek w Krasowie popasał. Wyciągnęli go ztamtąd Zborowscy. Pojechał do Sandomierza, do wojewody, który, u siebie dawszy mu kwaterę główną, wysyłał go do panów, na zjazdy, po tak zwanych okazjach, to jest, zgromadzeniach szlachty na imieniny, na wesela, na chrzciny i na pogrzeby. Nigdy Janek nie znajdował się w ruchu podobnym—nigdy tyle nie jeździł i nie gadał. Miał przeciwników w ajentach austrjackich, licznych i zręcznych, ale miał nad nimi wyższość w tem, że był karłem rozumnym. Połączenie dwóch tych przymiotów uderzało umysły. Karły bywają niekiedy dowcipni — pospolicie, złośliwie dowcipni; on zaś miał rozum, zaczerpnięty z książek i wzmocniony zwidzeniem świata, obserwacją, rozmyślaniem. Oddziaływał przeto zarówno na ludzi światłych, których Polska posiadała wówczas liczbę niemałą, jakoteż na prostaczków, z których składała się czarniawa szlachecka. Pierwsi znajdowali w nim człowieka poglądu jasnego, umiejącego wynaleść tak w przeszłości jak wteraźniejszości argumenta racjonalne do przekonania o potrzebie sprzymierzenia ścisłego Polski z Francją; drudzy dziwili się mu i wierzyli; jednym zaś i drugim razem służył za źródło informacyjne, co się tyczy osobistości kandydata francuskiego.

W tym ostatnim, wielce drażliwym punkcie, Janek nasz rozwijał talent dyplomatyczny rzeczywisty, podporządkowując osobistość kandydata pod istotę kandydatury i uciekając się w potrzebie do wywodów ślizkich, bo sprzeciwiających się aksjomatom uznanym i przysłowiowo w umysłach ufundowanym. Jednym z wywodów tego rodzaju był ten, iż utrzymywał, jakoby, chociażby książę d'Anjou był człowiekiem ułomnym bardziej, jak należy, te ułomności jego zneutralizuje tron polski.

— Nie miejsce człowieka zdobi, ale człowiek miejsce...—odpowiedziano mu na to.

— Kto z kim przestaje, takim się sam staje—odparł

**wania Aleksandrji na 5 zabitych i 28 rannych, z których kapitan Jackson już umarł w szpitalu.**

Zatrważająco brzmiał telegram nasz wczorajszy z Wiednia o ponowieniu się nieporządków w Hercegowinie. W ostatnich dniach pojawiły się istotnie wzdłuż granicy czarnogórskiej drobne oddziałki powstańcze nad górną Perusiczą, w lesistych wądołach Tientisty, nad Tarą w okolicy Celebic i na południu Foczy. Stoczono nawet parę utarczek niekrwawych. Nowe to grupowanie się hajduków hercegowińskich w drobne hufce, kryjące się w przesmykach i rozpadlinach górskich, przypisać może wypadnie zbliżaniu się w tamte strony komisyj poborowych, które dopełniały dotąd wśród zupełnego spokoju swej czynności w północnych okolicach Bośnji a obecnie przenoszą się w stronę, kędy wrzała niedawno walka powstańcza. Nie obejdzie się tu z pewnością bez oporu, ale wątpimy, aby po nieprzebolałych jeszcze gorzkich zawodach ostatniej gerylasówki hercegowińcy lub krywoszjanie zapragnęli znowu próbować szczęścia wojennego, które zdradziło ich ostatniej wiosny.

*Br. Z.*

---

# W sprawie kredytu dla drobnych ziemian.

W sferach rządowych poruszoną została sprawa uprzystępnienia kredytu drobnym gospodarzom, włościanom, w instytucjach wzajemnego kredytu. Ważną tę kwestję postawiono w ten sposób, iż pożyczki mogą zaciągać całe gminy, nie należące do towarzystwa, a więc i nieodpowiadając za jego straty.

Sprawa ta w naszych stosunkach posiada niezaprzeczenie pierwszorzędne znaczenie.

Kraj nasz jest przeważnie rolniczy. Ludność, rolnictwu poświęcona, wynosi przeszło 75%, a w tej liczbie poważną cyfrę przedstawiają włościanie. Na 10 miljonów morgów własności większej wypada u nas 8 miljonów morgów własności drobnej. Sprawa więc uprzystępnienia kredytu jest poniekąd sprawą bytu tej własności.

Że drobne gospodarstwa potrzebują pomocy kredytowej, o tem przekonywa choćby pobieżny przegląd obecnych stosunków.

Dziś, średni obszar osady włościańskiej wynosi 12·5 morgów, a osady drobne, tj. nie przechodzące 6 mrg., stanowią 36% ogółu osad włościańskich. Naturalny przyrost ludności wpłynie z czasem na znaczne przekształcenie powyższych stosunków. Ażeby więc zneutralizować ten wpływ, należy współdziałać dążności włościan do nabywania odpadków dworskich i drobnych parceli, ile razy nadarzy się sposobność kupna. Dążność ta jest niezaprzeczenie. Tylko, że brak kapitału częstokroć staje na przeszkodzie do jej urzeczywistnienia.

Z podanej wyżej średniej przestrzeni osad włościańskich widzimy, że Towarzystwo kredytowe ziemskie nie może przyjść im z pomocą kredytową. Minimum gruntu, na jakie może być przez Towarzystwo udzielona pożyczka, wynosi 90 mrg., a takiego właśnie obszaru rzadko kiedy dosięgają gospodarstwa włościańskie.

Trudność tę możnaby jednak pokonać. Przynajmniej wskazówkę w tej mierze daje nam poruszona w Petersburgu sprawa kredytu, o której mówiliśmy wyżej.

Nie mogąc udzielać pożyczek na osady pojedyńcze, Towarzystwo mogłoby udzielać je na grunta gminne, będące własnością grupy gospodarzy.

Nie przedstawiałoby to wielkiej trudności, ile, że podobna forma własności istnieje u nas od czasu reformy.

W chwili, gdy zatwierdzono tabele likwidacyjne, 424,727 osad posiadało $5^1/_2$ mil. morgów. W tej liczbie znajdowało się wówczas 434,367 mrg. gruntów gminnych, które tym sposobem stanowiły prawie 8% całej przestrzeni własności włościańskiej.

Dziś nie wiemy, o ile zmieniły się te stosunki. Że jednak obecnie liczba osad powiększyła się do 685,605, a przestrzeń ich przeszło do $8^1/_2$ mil., możemy więc przypuszczać, że i cyfra gruntów gminnych również się powiększyła. Zresztą, choćby nawet powiększenie to nie wpłynęło na zmianę powyższego stosunku procentowego, zawsze będziemy mieli 8% gruntów gminnych.

Otóż tę przestrzeń kwalifikujemy do pożyczek w Tow. kr. ziem.

Zresztą, nietylko grunta gminne ułatwić mogą Towarzystwu udzielanie pożyczek. Obecna trudność kredytu włościańskiego z powodu wysokiego dla osad minimum gruntów, mogłaby też być pokonaną przez otwieranie kredytu grupie włościan.

Myśl tę rzucamy pod rozpatrzenie władz Towarzystwa, w nadziei, że takowa zostanie należycie przez nie roztrząśnięta.

Nie wątpimy też, że gdyby została przyjęta przychylnie, mogłaby w praktycznem zastosowaniu wydać zbawienne owoce.

Ramy dziennikarskiego artykułu nie pozwalają nam bliżej rozwinąć rzuconego tu projektu. Podane jednak cyfry są, zdaniem naszem, dostatecznym argumentem na korzyść nowej kategorji pożyczek.

W jaki sposób ukształtują się stosunki włościan, zaciągających pożyczki na grunta gminne, jest to już sprawa drugorzędna. Rozwiązanie jej przeprowadzą bezwątpienia najskuteczniej sami włościanie.

Grunta gminne ulegają kontroli całej gminy i są przez nią administrowane. Dają więc dobrą rękojmię produkcyjnego użycia pożyczek. Obecny zaś ich stan, o ile sądzić można z urzędowej statystyki gminnej, utwierdza nas w powyższym projekcie.

Poprzestajemy dziś na tem pobieżnem skreśleniu wniosku pod adresem władz Tow. kr. ziem. Na innem miejscu podamy jego obronę w szerszych ramach.

*F. Ol.*

---

# Reżyserja z wyboru.

*—B—* Przed paru dniami podaliśmy jako luźną wiadomość pogłoskę krążącą w sferach teatralnych **o zamiarze wprowadzenia, jakoby z inicjatywy dyrekcji, zasady wyborów przy obsadzaniu wakujących posad reżyserskich.**

Według tej wersji reżyserowie nie byliby odtąd mianowani wprost przez dyrekcję, ale z pomiędzy kandydatów przedstawionych przez artystów.

Nie wiemy o ile ta innowacja jest na serjo projektowaną przez dyrekcję, ale wiemy, że się o niej mówi jak o postępowem ulepszeniu między publicznością i dlatego uważamy za stosowne poświęcić jej parę uwag.

Jako główne motywa przemawiające za reformą podawane są dwa względy: uznana wszędzie zbawienność zasady samorządu i potrzeba oparcia stosunku między reżyserem a artystami na podstawie harmonji, zgody i wspólnego wspierania się w pracy.

Jesteśmy zwolennikami zasady samorządu w jaknajszerszem jej zastosowaniu do życia publicznego i do wewnętrznego ustroju różnych instytucyj—ale teatr uważamy za instytucję tak od innych odrębną, że wielkie mamy wątpliwości co do skuteczności w niej zasad, które gdzieindziej tak zbawienne wydają owoce.

Kolegjalność, wybory, decentralizacja władzy są to wszystko bardzo piękne hasła wszędzie, gdzie instytucja może być organizowaną na zasadach demokratycznych; ale, zdaniem naszem, niema nic mniej demokratycznego od teatru, sama bowiem sztuka, artyzm, talent są pewną arystokracją wyradzającą w świecie teatralnym aspiracje, pragnienia i ambicje, które nie dopuszczają zasady równości, ani dadzą się ująć w jakiebądź demokratyczne urządzenia.

Jeżeli autonomja trudną jest do wprowadzenia w teatrze w ogóle, uważamy ją za niemożliwą w teatrze warszawskim, gdzie dotąd występowała faktycznie i dała się we znaki pod formą anarchji.

Istnieją za granicą sceny, które się same rządzą i nawet praktykują u siebie wybór reżyserów; ale autonomiczny ów zarząd wynika z natury ich organizacji; takie teatra są ogólną własnością kompanji aktorów, z których każdy ma własny interes w pomyślnym rozwoju sceny i dbając o swoje dobro, przyczynia się zarazem do dobra całego towarzystwa.

U nas, jak wiadomo, rzecz się ma inaczej: gdzieś we mgłach jest sztuka, której interesów nikt nie broni; trochę niżej w widomej apoteozie jest dyrekcja, która najczęściej zmuszoną jest lawirować między interesami sztuki a względami finansowo-administracyjnemi; jeszcze niżej, zupełnie już na ziemi, są artyści, którzy targując się z dyrekcją o własne wygody i przywileje, z każdym dniem więcej zapominają, że istnieją jakieś wyższe interesa sztuki i artyzmu.

Trzeba szczęśliwego, prawie niemożliwego zbiegu okoliczności, żeby te trojakie interesa zgodziły się z sobą i żeby ta zgoda wyszła na dobre scenie.

Otóż spodziewać się takiej harmonji od samorządu w teatrze jest według nas złudzeniem, którego skutki wkrótce by się uwidoczniły w większem niż dotąd rozprzężeniu.

---

wnet. Książę Andegaweński w Polsce, śród polaków, na polskim tronie, będzie, być musi takim, jakiego nam potrzeba: pozbędzie się wad, jakie ma, nabędzie zalct, jakich mu nie dostaje...

Uciekając się do sposobów takich, nie stawiał się w sprzeczności z sumieniem, był bowiem głęboko przekonanym o potrzebie, doniosłości wielkiej i korzyściach przymierza pomiędzy Polską a Francją. Punkt ten uważał za niezmiernie ważny, za górujący ponad wszelakie osobistościowe względy. Z czystem przeto sumieniem łagodził rozpuszczane przez agientów austrjackich pogłoski o wadach charakteru Henryka i przysposabiał dla niego grunt, neutralizując zabiegi, jakie czynił ksiądz Cyrus i spółpracownicy jego na rzecz arcyksięcia Ernesta i pomagając dzielnie Piotrowi Zborowskiemu, który wziął na siebie utrzymywanie stosunków z Francją, a raczej, z biskupem de Montluc. Wojewoda sandomierski, wnet po odjeździe pana de Balagny, wyprawił do Paryża dwóch młodych szlachciców, jako informatorów i jako przewodników przyszłego ambasadora.

W drugiej połowie sierpnia nadeszły do Polski wieści o dwóch zdarzeniach: o wyprawieniu ambasadora i o nocy św. Bartłomieja— pierwsza pomyślna, druga okropna, fatalna, do ziemi przybijająca, tak dalece niepomyślna, że wojewoda, wezwawszy Janka do siebie, spotkał go z rękami załamanemi i ze słowami:

— Widzisz !... wszystko przepadło i Zborowscy się tylko na sztych, na wytykanie palcami wystawili...

I Janek głowę zwiesił, lecz podniósł ją po chwili i odrzekł:

— Spotkało to hugonotów...

— A ja co?...— podchwycił wojewoda— nie hugonota?... Głowa stronnictwa dyssydentów... a przynajmniej— dodał— z główny jedna... miałbym na tron polski prowadzić tego, co w krwi dyssydentów francuskich ręce maczał?...

— Czy dyssydentów?...—zapytał Janek.

— Ano... Wiesz przecie co się w Paryżu stało...

— Wiem, że hugonoci naradzali się i pisali o urządzeniu we Francji rzeczypospolitej takiej, któraby się bez króla obchodziła...

— Czy tak?...—Zborowski na to.

Janek słowa swoje poparł przytoczeniem faktów autentycznych.

— Hm?...—mruknął wojewoda.

— Religją przeto—ciągnął Janek—osłaniał się zamiar występny, obalenia władzy postawionej przez Boga...

— Hm?... — mruknął wojewoda powtórnie, zamyślając się.

— Waszmość przeto, mości wojewodo, prowadząc na tron polski księcia d'Anjou, złożysz jeno dowód, jako nic nie masz spólnego ze stronnictwem, zdolnem do żywienia zamiarów tak występnych... występnych we Francji zwłaszcza, gdzie tron wybieralnym nie jest...

— Tak... hm... to prawda... — rzekł wojewoda przekonany.—Byle jeno biskup de Montluc przybył jaknajprędzej...

Biskup, podróż którego, w przejeździe tak przez Francję, gdzie go, jako stronnika hugonotów, o mało nie zamordowano, jako też przez Niemcy, gdzie więzionym był, jako stronnik królewski, odbywała się śród przeszkód ogromnych, zwlekał przybycie swoje. Tygodnie, miesiące mijały na czekaniu na niego — tygodnie, miesiące, które przeciwnicy kandydatury francuskiej wyzyskiwać umieli za pomocą pogłosek, listów odręcznych i broszur i pamfletów, sposobów tych wszystkich, jakie się obecnie w razach podobnych używają, z wyjątkiem jednego: polemiki dziennikarskiej. Dzienniki milczały, dla powodu o ile prostego, o tyle naturalnego: — nie istniały. Miejsce onych zajmowały komunikacje ustne, które pełniły funkcję swoją żwawo i z zapałem.

Ogromnie musielibyśmy dużo papieru zużyć, gdybyśmy iść chcieli krok w krok za bohaterem naszym i opisywać czynności jego na drodze zabiegów o koronę polską dla Henryka Walezjusza. Powiemy krótko: był to deptak istny, do którego dostał się ten człowieczek mały i w którym szedł, szedł, bez chwili spoczynku, przerzucając się co chwila z punktu Polski jednego na drugi, często oddalonego jeden od drugiego o mil kilkadziesiąt. Był tu, jawił się ówdzie — spadał niekiedy pośród szlachtę niespodziewanie i improwizował obrady, na których, ze stoła, z beczki, z ram okna, głos zabierał, perorował, dowodził, poetów łacińskich cytował, greckimi filozofami się świadczył i aplauz zyskiwał. Co w nim szczególnie uderzało i co dla niego umysły pozyskiwało, to wzrost jego. Tam zwłaszcza, gdzie go po raz pierwszy oglądano, słuchano go z tą uwagą, która dla słów mówcy trwałość zapewnia. Zapamiętywano słowa jego lepiej, aniżeli słowa listów odręcznych, broszur i pamfletów — analizowano je i komentowano. Powtarzał się ustawicznie — rzecz prosta — inaczej być nie mogło: że jednak, jak dzienniki, tak stenografowie nie egzystowali w czasach owych, uchodziło mu to bezkarnie. Co powiedział w Sandomierzu, z zajęciem równem słuchało się w Lublinie, w Warszawie, w Kaliszu, w Krakowie.

Zabiegi bowiem o koronę zaprowadziły go i do Krakowa.

(*D. c. n.*)

Bo rozważmy naprzód kto powinien być wybranym na reżysera, a kto byłby wybranym.

Jeżeli na pierwszym planie postawimy dobro sceny, to powinien być wybranym reżyser zdolny, energiczny, sprężysty, nie ustępujący fantazjom, i sam niezależny od kaprysów, stawiający wyżej interes teatru od interesów aktorów.

Czyż takiego wybiorą, czy mogą u nas wybrać aktorzy?

Nie łudźmy się co do tego i bądźmy pewni, że wybiorą przedewszystkiem reżysera *wygodnego*, to jest takiego, który nie będzie się kusił o ukrócenie wybryków samowoli, który zdolnym się okaże do schlebiania wszelkim zachceniom, ambicyjkom i prywatnym widokom zarówno przy rozdawnictwie ról, przy układaniu repertuaru jak i przy nastręczaniu najłatwiejszego zarobku, który wreszcie sam będąc zaszczyconym wyborem, zaciągnie względem swych wyborców zobowiązania, i świadomy swej zależności, a pamiętający na przyszłe wybory poświęci wszelkie wyższe interesa dla utrzymania się na miejscu i dla zjednania sobie nadal adherentów.

Wytworzeni na tej zasadzie reżyserowie zupełnie zmienią swój charakter i stosunek do dyrekcji: zamiast organów dyrekcji, przeznaczonych do wypełniania jej poleceń i planów, stają się mandatarjuszami interesów czyli wyrażając się stylem parlamentarnym, swobód i praw aktorskich.

Otóż wiemy co są te swobody i prawa aktorskie, bo oddawna już w naszym teatrze na pierwszy plan wychodzą tylko prawa a na ostatni odsuwają się obowiązki.

Wiemy, że na drodze zastarzałych nadużyć i przez zupełne rozluźnienie wszelkich węzłów karności te rzekome prawa swobody, przywileje wyrodziły stan rzeczy, który jest więcej niż samorządem, bo samowolą.

Wątpimy więc aby dyrekcja chciała nadać temu stanowi rzeczy legalną sankcję, powołując legalnych jego reprezentantów do kierowania sprawami teatralnemi. Wątpimy tem bardziej, że w krótkim czasie znalazłaby się sama w nienormalnym do swoich reżyserów stosunku.

Łatwo bowiem jest usunąć niedogodnego czy nieodpowiedniego, ale przez siebie mianowanego reżysera; nierównie trudniej pozbyć się wybrańca całej zwartej w obronie swoich wygód korporacji, mandatarjusza który czując swoją zawisłość od wyborców, nie omieszka oprzeć się na nich, dla wykazania swej niezależności względem dyrekcji i przewodzenia opozycji zgubnej dla interesów sztuki.

I dlatego nie rozczula nas także drugi wzgląd popierający jakoby projektowaną reformę, wzgląd zgody, harmonji między reżyserem i artystą i wspólnego wspierania się w pracy.

Co do tego nie mamy również najmniejszych iluzyj; taki reżyser jeszcze się u nas nie urodził i nie urodzi się dopóty, dopóki nie ocknie się na nowo w artystach zdrzemnięte poczucie obowiązków, zamiłowanie sztuki i bardziej obywatelskie dla losów polskiej sceny zainteresowanie.

Nim to nastąpi, niech reżyser zostanie jak dotąd wykonawcą władzy dyrekcji, która w dzisiejszym stanie teatru musi sama jedna, niekiedy wbrew wszystkim, bronić interesów sceny i sztuki.

---

# Kwestja burz.

Lato tegoroczne można śmiało nazwać burzliwem. Wiedzą dobrze nasze ulice, przechodnie i właściciele lub mieszkańcy piwnic, że rzadko kiedy niebo na miasto nasze takie potopy zsyłało.

Weźmy dane meteorologiczne, a dowiemy się faktów szczegółowszych.

Mamy przed sobą cyfry wykazujące ilość wody spadłej w miesiącach: maju, czerwcu i lipcu aż do południa dnia wczorajszego. Liczby te oznaczają wysokość wody w milimetrach, to znaczy, że gdyby woda nie spływała do Wisły, gdyby nie wsiąkała i gdyby nadto powierzchnia Warszawy była zupełnie równą, to każdy z deszczów niżej wymienionych, pokryłby ją warstwą wody na grubość tylu milimetrów, ile następujące cyfry wykazują.

Powiemy nawiasem, iż opuszczamy tu kilka drobniejszych cyfr i że to, co się w potocznej mowie średnim deszczem nazywa, daje mniej więcej 3 milimetry wody.

| | Deszcz pokryłby miasto warstwą grubą na milim. |
|---|---|
| Maja 5-go | 1·0 |
| 6-go | 2·6 |
| 8-go | 10·1 |
| 14-go | 4·8 |
| 15-go | 1·4 |
| 16-go | 4·1 |
| 17-go | 8·2 |
| 20-go | 6·9 |
| 22-go | 3·9 |
| Maja 25-go | 7·8 |
| 27-go | 2.6 |
| | 53·4. |
| Czerwca 8-go | 6·5 |
| 9-go | 11·8 |
| 10-go | 3·8 |
| 11-go | 1·2 |
| 13-go | 4·2 |
| 15-go | 9·1 |
| 16-go | 2·7 |
| 19-go na 20-go | 7·2 |
| 22-go | 2·0 |
| 26-go | 3·2 |
| 28-go | 6·9 |
| 29-go | 4·4 |
| 30-go | 2·9 |
| | 64·9. |
| Lipca 8-go | 2·7 |
| 12-go | 1·8 |
| 17-go | 1·9 |
| 18-go | 39·3 |
| 21-go | 6·5 |
| 26-go | 53·3 |
| | 105·5. |

Dodawszy cyfry z trzech miesięcy otrzymamy:

| | | |
|---|---|---|
| w maju spadło | 53·4 | milim. |
| w czerwcu | 64·9 | „ |
| w lipcu (do 26-go) | 105·5 | „ |

Razem więc przez trzy miesiące . . . . 223·8 milimetrów wody spadło na Warszawę.

Ktoby chciał wiedzieć ile spadło na Warszawę kwart (litrów) wody podczas ulewy z 18-go lub 26-go lipca, albo też ile jej spadło w ogóle przez trzy miesiące, może to łatwo obliczyć, wyobraziwszy sobie Warszawę jako naczynie, którego dno ma powierzchni 1,575 hektarów (hektar = 10,000 metrom kwadratowym), napełnione wodą do wysokości tylu milimetrów, ile danemu deszczowi w powyższym wykazie odpowiada.

W lipcu dawno już u nas tyle wody nie spadło. Jak widzimy w *Pamiętniku fizjograficznym*, tylko w 1861 roku spadło 138 milimetrów. Może i w roku bieżącym dopełni się ta liczba, bo to przecież jeszcze nie koniec lipca.

---

Wogóle w ostatnich latach powietrze jakoś się rozszalało. Nawałnice, które od lat kilku takie szkody zrządzają w Europie, zaczynają zakrawać na chorobę chroniczną. Rzecz naturalna, iż aby dojść do wniosku, że liczba burz wzrosła w ostatnich latach, trzebaby mieć bardzo rozległe dane statystyczne, których nie posiadamy. Ale wniosek t[illegible]ki, na pierwszy rzut oka wyprowadzony, zdaje się b[illegible]ardzo prawdopodobnym, zważywszy, iż siedmioletn[illegible]erwacja p. Feye w lasach księstwa Lippe-Detmol[illegible]mujących obszar 20 mil kwadratowych, dowodnie wykazała, iż tak liczba nawałnic, jak i uderzeń pioruna corocznie się wzmaga.

Jeżeli tedy tak jest, to należałoby na tę kwestję, dotychczas tak pomijaną, zwrócić nieco baczniejszą uwagę, aby się ustrzedz od szkód na mieniu, życiu ludzkiem i dobytkach cywilizacji.

W kilku ostatnich numerach *Wszechświata* znajdujemy artykuł p. Kusztelana, sekretarza Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, poświęcony rozbiorowi znaczenia i systemów urządzania gromochronów. Autor zestawia tu najnowsze zdania o tym przedmiocie i daje materjał, z którego można wyprowadzić kilka bardzo pożytecznych wniosków.

Nie możemy iść za biegiem całego wątka treści; ograniczymy się tylko na główniejszych rezultatach ostatecznych, o których wiadomość powinna się w jaknajszerszych kółkach rozpowszechnić.

Przedewszystkiem uważać należy za rzecz pewną, iż gromochron chroni od burzy budynki. Wszelkie więc budynki narażone na pioruny, a mianowicie stojące w odosobnieniu lub wyższe nad inne, powinny być zaopatrzone w gromochrony. Przestrzeń, którą konduktor ochronić może, nie jest nieograniczoną. Oznacza ją koło zakreślone promieniem dwa razy większym od wystającego nad dach końca konduktora. I tak: budynek 64 łokcie długości mający, może być zupełnie dostatecznie zabezpieczony dwoma konduktorami po 8 łokci wysokości, stojącemi od siebie w oddaleniu 32 łokci.

Cena konduktora, która dotychczas odstręczała wielu przezornych od zastosowania tego środka zapobiegawczego, staje się na zasadzie zdania najznakomitszych fizyków (Helmholtza, Siemens'a i t. d.) o wiele przystępniejszą, gdyż bynajmniej nie potrzeba używać końców złoconych lub platynowanych, lecz dość jest, aby cały konduktor był zrobiony z żelaza cynkowanego.

Główna rzecz polega na tem, aby konduktor, zrobiony z pręta lub liny drucianej, miał w przecięciu nie mniej jak centymetr kwadratowy, i aby był doskonale połączony z dobrze przewodzącą elektryczność warstwą ziemi. Część zanurzona w ziemię powinna być zakończona płytą żelazną laną lub cynkowaną kutą, przynajmniej metr kwadratowy powierzchni mającą, a nadto ta płyta powinna być pogrążona w ziemię wilgotną. Najlepiej jest aby sięgała aż do wody podskórnej, co się da najlepiej urządzić przez pogrążenie konduktora w studni. Głębokość, do jakiej ma sięgać konduktor w ziemi, nie powina być mniejszą od pięciu metrów.

Dachy metalem kryte, oraz większe massy metalu w budynku, jako to: rury wodociągowe i gazowe, powinny być elektrycznie z konduktorem połączone. Akademja berlińska zwraca uwagę na tę okoliczność, że połączenie rur gazowych i wodociągowych z przewodnikiem do ziemi wtedy tylko może być pożyteczne, gdy te rury są spojone metalem nie zaś pakułami. W przeciwnym zaś razie połączenie takie nietylko pożytku nie przyniesie, ale jeszcze na niebezpieczeństwo budynek narazi.

Dr Haepke, autor „Przyczynków do fizjografji burz,“ pracy, którą meteorologowie uważają za znakomitą, a z której pochodzi podana na wstępie obserwacja o liczebnym wzroście nawałnic, zastanawia się nad przyczynami tego wzrostu i dochodzi do przekonania, że jest on rezultatem zmniejszenia się ilości wód i lasów, które uważać należy za regulatory burz. Oprócz tego, zmniejszając ilość drzew wpobliżu siedzib ludzkich, pozbawiamy się naturalnych gromochronów, które ściągają na się często całą potęgę burzy elektrycznej. Na tej zasadzie Haepke radzi, aby obok konduktorów, pielęgnowano też dla ochrony drzewa, szczególniej około budynków wiejskich. Cztery topole, w bliskości rogów domu postawione, powinny w zupełności zastąpić dobry konduktor. Topole piramidalne są może do tego celu najodpowiedniejsze, gdyż rosną bardzo wysoko, a przytem widoku nie zasłaniają. Zauważyć tu należy, iż drzewa powinny stać w pewnem od domu oddaleniu, aby z nich błyskawica na dom przeskoczyć nie mogła.

Wreszcie radzi autor gasić ognie w kuchniach i kominach podczas burzy elektrycznej. Żałować wypada, że, czy autor, czy też sprawozdawca nie uzasadnił potrzeby tego środka. Zapewne opiera się na danych statystycznych.

W zakończeniu dr Kusztelan wyraża usprawiedliwione życzenie, aby i u nas zaczęto gromadzić materjały do statystyki burz. Życzeniu temu staje się już w części zadość, gdyż na wezwanie astronoma Kowalczyka, opublikowane kilka miesięcy temu w *Wszechświecie*, znaczny już poczet obywateli, a nawet dam, zbiera i nadsyła do redakcji wiadomości o wybitniejszych zjawiskach, które p. Kowalczyk dla wyprowadzenia ogólniejszych wniosków uporządkuje i opracowuje.

Czytelników bardziej interesujących się kwestją burz odsyłamy do numerów: 14, 15 i 16 *Wszechświata*.

*Bronisław Rajchman.*

---

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiestn.* ogłoszoną została nowa ustawa, dotycząca opłaty za banderole na wyroby tabaczne. Według niej, od funta tytoniu pierwszego gatunku opłacać się ma 60 kop.; od funta drugiego gatunku—36 kop.; od funta trzeciego gatunku—12 kop. Od funta tabaki — 37 kop. Od 100 cygar pierwszego gasunku—80 kop.; drugiego — 30 kop. Od 100 papierosów pierwszego gatunku — 15 kop.; drugiego — 7½ kop. Od funta machorki—4 kop. Za patenta roczne na prawo wyrobu i sprzedaży tytoniu będzie pobierany od fabryk tytoniu we wszystkich miastach Królestwa Polskiego 300 rs. Ustawa otrzyma moc obowiązującą z dniem 13-ym stycznia 1883 roku.

= Projekt budżetu kasy kontroli służących prywatnych zyskał zatwierdzenie Głównego naczelnika kraju. Według świeżo zatwierdzonego budżetu, ogólny dochód kontroli służących w roku bieżącym wyniesie rs. 21,320. Z sumy tej rs. 7723 służy na utrzymanie biura instytacji, 2300 rs. na opłatę lokalu, a 90 rs. zwracane bywają szpitalom za leczenie służących. Oprócz tego kontrola dopłaca corocznie rs. 4500 na utrzymanie domu przytułku i pracy za rogatkami wolskiemi, która to suma, ze względu, iż wspomniany dom jest zniesiony, obraca się na utworzenie funduszu na urządzenie przytułku dla sług starych i biednych. Remanent pozostały po pokryciu wszystkich dochodów również się obraca na pomnożenie wyrażonego powyżej funduszu.

= Władza miejska wezwała dziewięciu wybitniejszych majstrów ciesielskich do współubiegania się w dniu 5-ym sierpnia o budowę parkanu drewnianego, około placu przeznaczonego na budowę stacji filtrów do nowego wodociągu, mającej się mieścić między ulicami Koszyki i Przedokopową, oraz koszarami jerozolimskiemi. Długość parkanu ma wynosić około 6600 stóp bieżących angielskich, koszta zaś wzniesienia, według kosztorysu, rs. 13,068.

= W szesnastu kasach groszowych wydano w pierwszym kwartale roku bieżącego 942 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze złożono rs. 13,109 kop. 83. Na żądanie 383 uczestników kasy wypłaciły rs. 1895

kop. 3, do głównej zaś kasy oszczędności przelano rs. 10,337 kop. 80. Od czasu założenia kas groszowych, t. j. od roku 1861, 27,248 uczestników wniosło rs. 334,327 kop. 80, z czego przesłano do głównej kasy oszczędności rs. 272,118 kop. 96.

═ Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej ogłosił wykaz towarów zalegających, dodając, iż towary te sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 1-ym sierpnia w ekspedycji towarowej stacji Praga drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

═ P. J. Barszczewska utrzymująca prywatną 3-klasową szkołę żeńską z klasą przygotowawczą w Włocławku, otrzymała pozwolenie przemienienia swego zakładu w 5-klasową szkołę żeńską, z kursem gimnazjów żeńskich warszawskiego okręgu naukowego. P. L. Pigłowskiemu, utrzymującemu prywatną 3-klasową męzką szkołę w Siedlcach, pozwolono, w zamian tego zakładu, otworzyć w Łodzi prywatną 3-klasową szkołę męzką z klasą przygotowawczą z kursem odpowiednich klas gimnazjów męzkich. P. J. Dziewulskiemu, utrzymującemu w Lublinie prywatną 1-klasową szkołę męzką początkową, pozwolono otworzyć prywatną dwuklas. szkołę męzką początkową. P. Cecylja Holandówna otrzymała przwolenie na otwarcie w Łowiczu prywatnej izraelickiej 1-klasowej szkoły początkowej żeńskiej. P. Florentyna Glikselówna dostała pozwolenie na przekształcenie prywatnej 4-klasowej sakoły żeńskiej w Kielcach na 6-klasową żeńską pensję z kursem gimnazjów żeńskich warszawskiego okręgu naukowogo.

═ Przed kilkoma dniami zwracaliśmy uwagę na zwiększoną w mieście naszem liczbę wypadków wścieklizny psów i proponowaliśmy wyprawy czyścicieli miasta na połów psów bez domu i pana.

Dziś w rozkazie dziennym p. oberpolicmajstra znajdujemy rozporządzenie, które złemu prawdopodobnie w wielkiej części zaradzi. Naczelnik policji warszawskiej zaleca, aby komisarz cyrkułu 5/6 powązkowskiego ściągnął od czyściciela miasta deklarację na piśmie, którąby tenże zobowiązał się niezależnie od cztery razy na tydzień prowadzonego systematycznie w godzinach rannych połowu psów, wysyłać ludzi swoich dodatkowo jeszcze dwa razy na tydzień i oprócz tego niemniej niż dwa razy na tydzień po południu w dogodną porę. Przytem czyścicielowi zalecono szczególniej zwracać uwagę na miejscowości, gdzie zbierają się psy bezdomne. Od połowów popołudniowych uwolnione są ulice najgłówniejsze i najpryncypalniejsze miasta. Dalej polecono, aby każdą wyprawę ludzi czyściciela służba policyjna otaczała swoją opieką, nie dozwalając ulicznikom i w ogóle ludziom niechcącym zrozumieć pożytku tej działalności prześladować tych ludzi. O rezultatach każdego z tych dodatkowych połowów p. oberpolicmajster chce być zawiadamiany drogą telegraficzną.

═ P. Hipolit Giegużyński, adwokat przysięgły okręgu warszawskiej izby sądowej, mianowany został notarjuszem przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju w Piotrkowie.

═ Pan Henryk Rodakowski, artysta-malarz, otrzymał od naszego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zaproszenie na członka honorowego tegoż Towarzystwa.

═ Profesor Adolf Pawiński bawi obecnie w Kielcach, dokąd szanowny historyk udał się w celu poszukiwania materjałów archiwalnych. Nie wątpimy, że owoc tej wycieczki naukowej będzie dla historji bardzo cenny.

**═ Z literatury.**

* P. Zentnerschwer, księgarz tutejszy, uprasza nas o uzupełnienie wczorajszej uwagi naszej o wydawnictwie dzieł Jana Kochanowskiego, zaopatrzonem firmą jego (a nie Centnarowicza, jak przez pomyłkę donieśliśmy), że wydawnictwo to podjął on w spółce z p. Kazimierzem Bartoszewiczem, księgarzem krakowskim.

Nie osłabia to naszego zarzutu, że w przededniu wydania dzieł Jana z Czarnolasu przez komitet warszawskich literatów, który podjął swoje zadanie w celu bezinteresownym przysłużenia się krajowi poprawną i krytyczną edycją — występowanie księgarzów lwowskich i krakowskich z wydaniami prywatnemi było co najmniej przedwczesnem.

**═ Z teatru i muzyki.**

* Na trzeci gościnny występ na naszej scenie wybrał sobie p. Zboiński „Zemstę“ Fredry i główną w niej rolę cześnika.

Zadanie było trudne — niezupełnie też sprostał mu lwowski artysta.

Cześnik grany przez p. Zboińskiego nie odznaczał się dosadnemi cechami typu, streszczającemi w sobie wady i przymioty narodowe epoki; ani zewnętrzna charakterystyka niesympatyczna jakoś i nienaturalna: ani dykcja zupełnie swady i animuszu pozbawiona, ani ruchy zrobione raczej i manierowane, aniżeli z kostjumu wynikające nie złożyły się na plastyczne odtworzenie postaci, w którą Fredro wlał tyle życia i prawdy. Był to sobie zwykły krzykacz przypadkiem w kontusz ubrany, anachroniczny, przekostjumowany szlachciura galicyjski, bez fantazji, bez buty, ale za to z pretensją do historycznej schedy.

Przy rutynie, wprawie scenicznej i zdolności naśladowniczej p. Zboiński dał nam maluczką redukcję cześnika, która może dlatego niezbyt sympatycznie się przedstawiła, że tego rodzaju postacie mniej niż inne do redukcji się nadają.

Dodajmy jednak, że cześnik p. Zboińskiego był kolosem w porównaniu z rejentem p. Waliszewskiego, który polskiego palestranta wystrychnął na francuskiego jezuitę Eugenjusza Sue.

* Pan Zboiński wystąpi na scenie teatru nowego w operetce „Dzwony kornewilskie“.

* Wczoraj na scenie teatru wielkiego śpiewał przed zebranem gremjum artystycznem i przedstawicielami dyrekcji p. Jeromin, basista, który rozpoczął już swój zawód artystyczny na teatrach włoskich.

Piękny głos młodego śpiewaka, szlachetny sposób śpiewania i dobra szkoła zjednały mu uznanie w gronie słuchaczów, które wyraziło p. Jerominowi szczere zadowolenie.

Byłoby do życzenia, żeby p. Jeromin wystąpił u nas w gościnnych rolach, co może przyjdzie do skutku po przyjeździe włoskich gości, z któremi młody basista zaśpiewałby ulubioną swoją partję w „Purytanach“.

Godzi się nadmienić, że p. Jeromin był początkowo uczniem p. Szczepkowskiego (ojca).

* Liczba artystów urlopowanych i chorych w dramacie i komedji dochodzi do niebywałego maximum.

Dzisiejszy afisz mieści aż *szesnaście* nazwisk nieobecnych i to w większej części z samego czoła zastępu artystycznego.

* Z Petersburga otrzymujemy wiadomość, że w teatrze w Pawłowsku z wielkiem powodzeniem wystąpiła w komedji Fredry „Dwie blizny“ p. Hofmanowa. Dzienniki petersburskie chwalą bardzo grę krakowskiej artystki.

* Włościanie wilanowscy, którzy raz już w liczbie kilkunastu byli w teatrze „Nowego-Świata“ na przedstawieniu komedji „Surdut i siermięga“, zasmakowali widocznie w tej zabawie, bo oto, jak się dowiadujemy, ciż sami włościanie, tylko już w znaczniejszej liczbie, zamówili sobie bilety na jutrzejsze widowisko w tymże samym teatrze.

Tym razem towarzyszyć im także będzie sporo sąsiadów z Czerniakowa.

═ Zbiór medali.

Piękną kolekcję medali, liczącą około 1000 sztuk, po ś. p. Kazimierzu Władysławie Bandtkie Stężyńskim, autorze numizmatyki krajowej, nabył p. Józef Zieliński, obecny właściciel obszernego księgozbioru po ojcu swoim ś. p. Gustawie Zielińskim.

═ Skutki wczorajszego deszczu.

Niepamiętna wczorajsza ulewa dała się we znaki okolicy Przedokopowej i okolicom Grzybowa, gdzie poczyniła dotkliwe szkody.

Na ulicy Żelaznej, Pańskiej, Siennej zalanych zostało wiele suteren, z których nie zdołano powynosić rzeczy. W jednym z domów, gdzie podwórze przedstawiało jedno jezioro, zalaną została mieszcząca się tam fabryka.

W browarze p. Kijoka napływ wody podmył i przewrócił trzydzieści kilka łokci muru nowego. Na rogu Wroniej i Chłodnej, woda zniosła część chodnika, zagrażając tym sposobem niektórym budynkom. Za Żelazną Bramą, a także na ulicy Krochmalnej, zalanych zostało wiele składów (mieszczących się po piwnicach) z prowjantami i innemi towarami.

W czasie burzy, z placu Żelaznej Bramy, woda unosiła stragany z owocami, włoszczyzną i innemi prowjantami, które swobodnie płynęły.

W bazarze, wychodzącym na ulicę Graniczną, gdzie odbywała się przeróbka dachu, woda dostawszy się wierzchem do jednego ze składów wyrobów tabacznych, zalała cały sklep, uczyniwszy szkód na kilka tysięcy rubli. Gmach mennicy także wiele ucierpiał.

Na rogu Królewskiej zalana została piekarnia cukierni. Woda unosiła naczynia.

Na rogu Bonifraterskiej i Franciszkańskiej zawalił się kanał miejski, wskutek czego olbrzymia masa wody dobrała się do piwnic. Coś podobnego miało miejsce w suterenach na rogu Podwala i Nowomiejskiej, gdzie woda stała na trzy łokcie wysoko.

W hotelu Dziekanka woda dostała się do mleczarni, zrządzając szkody na 500 rs.

W suterenach domu nr 6 na Nowowiniarskiej zalany został skład waty wartości 2000 rs.

Na placyku Kanonja, zgromadzona woda z impetem dostała się do zakrystji katedry, zkąd wdarła się do wnętrza świątyni, aż pod ambonę i zalała chór.

Piwnice składu aptecznego p. Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu zostały zupełnie zalane; straty wynoszą kilka tysięcy.

Niektóre domy na Łuckiej, Okopowej i Żelaznej w fundamentach tak silnie woda uszkodziła, iż niezwłocznie zarządzono rewizję techniczną.

Na ulicy Browarnej, po opadnięciu wody osiadł muł i piasek w takiej masie, że do czasu uprzątnięcia tych nieczystości komunikacja wozowa stała się niemożliwą. Dotąd wywieziono 100 fur.

W ogrodzie owocowym p. R. na ulicy Wiślanej pod nr. 5 woda powyrywała stare drzewa.

Na ulicy Furmańskiej pod nr. 12 woda przeciekła przez dach i sufity, zalała piętrowe lokale, niszcząc pościel i meble.

Na rogu Niskiej i Przyokopowej woda wyrwała latarnię miejską.

═ O burzy.

Z Mrozów, stacji drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej donoszą nam, że i tam wczoraj spadł ulewny deszcz.

Stacja w Mrozach znajduje się w bardzo niskiem położeniu a ze wszch stron otaczają ją wzgórza, z których spływając woda w ciągu pół godziny utworzyła u podjazdu do stacji istne jezioro, na parę stóp głębokie.

W samym budynku stacji zalane zostały piwnice z zapasami wiktuałów miejscowego bufetu, woda też zniosła schody i porobiła rozmaite szkody wynoszące w ogóle około 300 rs.

Ulewa wczorajsza rozszerzyła się także szerokim pasem w gubernji warszawskiej i piotrkowskiej.

Od osób przybyłych kolejami żelaznemi dowiadujemy się, iż niepamiętny napływ wody, w ciągu kilku minut, zamienił w morza pola i łąki w okolicach Koluszek i Rogowa w wielu miejscach woda dochodziła do okien chat włościańskich, a w pociągach będących w biegu przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności.

═ Kontrola.

Urząd lekarski, jak donoszą *Nowiny*, postanowił podobno rozciągnąć kontrolę nad pralniami warszawskiemi. Zdarza się to bowiem zbyt często, że bielizna osób dotkniętych chorobami zaraźliwemi pierze się razem z inną bielizną, co niezawodnie dopomaga do szerzenia się zła.

Idzie tylko o to, w jaki sposób można nad pralniami zaprowadzić podobny nadzór, tak ażeby ten istotnie był skutecznym i nie zamienił się w bezcelową do niczego nie prowadzącą formalność.

═ Ostatnia przysługa.

Wczoraj po południu bardzo liczne grono młodzieży, przeważnie ze świata handlowego, odprowadzało na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Władysława Siwczyńskiego, który, będąc z kolegami na wycieczce w Tarchominie, widząc jak dwóch z nich tonie, rzucił się do wody aby ich ratować i sam w niej śmierć znalazł. Przez całą drogę trumnę nieśli na własnych barkach koledzy i przyjaciele zmarłego.

═ Stowarzyszenie wzajemnej pomocy subjektów handlowych.

Projektowane przez tutejszych subjektów handlowych utworzenie towarzystwa wzajemnej pomocy widocznie spoczywa na dnie jakiegoś urzędniczego biurka.

A szkoda, bo projekt ten odznacza się pożytecznością, posiada wiele zalet, i urzeczywistnienie go wywarłoby bardzo korzystny wpływ na moralną stronę, godnej poparcia, a dość znacznej ilości młodzieży, pracującej na polu kupiectwa i przemysłu.

Jeszcze w miesiącu lutym, a więc już pół roku odbiega, jak wybrani z łona tej korporacji, złożyli na ręce p. prezydenta podanie o wyjednanie u wyższej władzy pozwolenia na zorganizowanie rzeczonej instytucji, załączając przytem projekt odpowiedniej ustawy.

Oto główniejsze jego zarysy.

Celem stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych jest niesienie sobie w razie potrzeby pomocy materjalnej i zbieranie się dla wspólnej zozrywki, którą stanowić mają odczyty, zebrania wieczorne, muzykalne itp.

Towarzystwo ma mieć w tym celu swój lokal, bibljotekę i czytelnię.

Działalność stowarzyszonych pod względem niesienia pomocy materjalnej zasadzać się ma na wyszukiwaniu miejsc dla pozostających bez zatrudnienia, udzielaniu pożyczek i wsparć, pomocy lekarskiej tak dla samych członków jak również dla żon

i dzieci, u'zielaniu funduszów na koszta pogrzebów itp.

Wogóle projekt ustawy opracowanym jest racjonalnie, dokładnie i zupełnie jasno.

— W czasopiśmie *Ruskaja Starina*, zeszyt 4-ty mieści się artykuł „Rosja i Polska od 1798 do 1831“.

— W obronie pokrzywdzonego.

Często odzywały się głosy przeciw konduktorom tramwajów, piętnujące ich niegrzeczność i szorstkość w obejściu z publicznością.

Zdarzają się jednak wypadki, że i konduktorzy są przedmiotem niesłusznych obelg ze strony jadących, jak dowodzi tego świeży przykład, który notujemy tu w imię bezstronności.

Tramwaj, jadący z ulicy Świętojerskiej do placu św. Aleksandra, był zmuszony zatrzymać się około kościoła św. Anny na Krak.-Przedm. z powodu dorożki, która na niego najechała. Przystanek ten przedłużył się jeszcze i dlatego, że kilka wagonów posuwających się z przeciwnej strony nie pozwoliły mu ruszyć się z miejsca.

Ta zwłoka oburzyła jednego z pasażerów, obywatela z powierzchowności, lecz nie z zachowania, który zaczął lżyć konduktora od fagasów itp. Że jednak obecni wzięli stronę pokrzywdzonego, gwałtowny więc pasażer uznał za właściwe opuścić wagon.

— Otrzymaliśmy szczegóły o pożarze, jaki w d. 20 b. m. nawiedził Sokołów, miasto powiatowe w gubernji siedleckiej.

Ogień ukazał się wczesnym rankiem i strawił 142 budynków, a w tej liczbie samych domów mieszkalnych pięćdziesiąt.

Dzielnica przez ogień zniszczona zwana „Winnicą“ zamieszkaną była wyłącznie przez żydów, mieszczących się w budynkach z drzewa kleconych.

Przy straszliwej suszy ogień szerzył się szybko a ratunek był wielce trudny.

Straż ogniowa ochotnicza złożona z blisko dwustu członków dokazywała cudów, narażając własne życie. W jednym z domów, gdzie rozbierano dach, zapadło się wraz z nim sześciu toporników. Na szczęście wyszli cało z tej imprezy.

Ponieważ ratunek objętych już ogniem budowli był stanowczo niemożliwym, rozbierano tylko sąsiednie domy, aby zapobiedz rozszerzeniu się pożaru na inne dzielnice miasta.

Straty według asekuracji wynoszą około 40,000 rs., istotnie jednak są one o wiele większe, co stanowczo wyłącza przypuszczenie podpalenia dla zyskania sumy ubezpieczonej.

Można jednak przypuszczać, że klęska, jaka dotknęła Sokołów, wynikła z podpalenia, gdyż przedtem już kilka razy znaleziono ślady usiłowanego podpalenia, a nawet i podczas samego pożaru były wypadki podpalania dalszych budowli.

— Pszczolnictwo na prowincji.

Dowiadujemy się, że panna W. K., córka obywatela z gub. łomżyńskiej, po ukończeniu nauki w muzeum pszczolniczem p. Lewickiego w Warszawie, wróciła w strony rodzinne i tam wraz z bratem ma zamiar prowadzić pasiekę.

Jest to bardzo korzystna sfera działalności kobiecej.

— O bilet.

W dniu wczorajszym na plancie kolei warszawsko-wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Baby i Piotrków, na 109 wiorście znaleziono nieprzytomnego człowieka, z rozbitą głową, którym jak się okazało był Szaja Rajchman.

Z wyprowadzonego pierwszego śledztwa okazało się, że Rajchman po wyjściu pociągu ze stacji Baby wyskoczył z pociągu, uchodząc przed rewizją kontrolera, nie posiadał bowiem biletu.

Raniony odwiezionym został do szpitala w Piotrkowie.

— Z drogi dąbrowskiej.

Cała droga ma wynosić 432 wiorst. Obecnie kompletnie ukończono robót ziemnych 100,000 sążni kubicznych.

Roboty rozpoczęto w 15 miejscowościach: na gruntach Strzemieszyc, Olkusza, Wolbroma, Gniewęcina, Tokarni, Tumlina, Gozdn, Suchedniowa, Księcic Kościelnych, Radomki, Jedlni, Iwangrodu, Bliżyna, Końskich i w lasach księstwa łowickiego.

Nie przystąpiono jeszcze do robót tylko na linji Bzin, Bodzechin i od Opoczna do Tomaszowa.

Robotnik miejscowy otrzymuje od 8 do 10 rs. miesięcznie, rosyjski od 11 do 12 oprócz pożywienia.

W obecnej chwili droga zatrudnia 8000 robotników.

— Pożegnalny bankiet.

Wstępującego w stan spoczynku po 40-tu latach służby dyrektora łódzkiej filji Banku polskiego, p. Rejewskiego, żegnali wybitniejsi obywatele i przemysłowcy bankietem.

Zasłużonemu emerytowi wręczono kosztowny srebrny puhar z takąż tacą, opatrzoną odpowiednim napisem.

— Zapis.

Obywatel miasta Radomia p. Bekermann ofiarował 25,000 rs. na budowę domu schronienia dla starców starozakonnych, oraz ochrony dla sierot tegoż wyznania.

Ofiarą tą p. Bekermann chciał uczcić pamięć zmarłej niedawno swojej matki.

— Niemieckie zdobycze.

Donosiliśmy niedawno o przejściu dóbr Biskupice w sieradzkiem w ręce niemieckie p. v. Greve z Prus, który zapłacił za nie 380,000 rs.

Obecnie przeszły znowu na własność p. Weigta dobra Skarszew w kaliskiem, w cenie 3850 rs. za włókę.

— **Echa z prowincji.**

* Istniejąca w Kole szkoła prywatna czteroklasowa realna, otworzona w roku 1879 i utrzymywana przez prywatne towarzystwo, miała w roku szkolnym ubiegłym 95 uczniów, że zaś w ciągu roku ubyło 4, pozostało zatem 91. W tej liczbie było 63 katolików, 17 starozakonnych, 6 ewangelików i 5 prawosławnych. Do klas wyższych promowano 64 uczniów. Opłata szkolna do klasy wstępnej wynosi 20 rs., a do pozostałych po rs. 40. Biednym uczniom dozwolono wnosić opłatę w 4 ratach. Dochody szkoły wynosiły w roku ubiegłym rs. 6358 kop. 40, wydatki zaś rs. 4,985 kop. 39. Gotówką pozostało na rok przyszły rs. 1,373 kop. 1, oraz rs. 641 w zaległościach.

* Ogień z papierosa.

Nieszczęśliwy nałóg palenia papierosów, tak dziś rozpowszechniony po wsiach, najczęściej staje się przyczyną pożaru.

Oto niedawno we wsi Zgliczynie-Witowem zapalił się cały stóg siana, pod który skrył się przed wiatrem kośnik dla zapalenia papierosa.

Blizkość wody i obecność licznych kośników uratowała w części szybko płonący stóg.

* Burza z gradem.

Ulewa ostatnia przeszła nad wieloma okolicami kraju. W niektórych miejscowościach była połączona z gradem. W pobliżu Czyżewa, jak donosi *Echo Łomż.*, spadł obfity grad, zrządzając wielkie szkody w polach.

* Pożar.

*Kalisz.* donosi o pożarze w Izbicy w kolskiem. Ogień zniszczył przeszło 100 domów, pozbawiając kilkadziesiąt rodzin dachu i chleba.

— **Wypadki.**

* Wracający łódką z kąpieli od strony Pragi jakiś młody człowiek, przy samym już brzegu wysiadając, chciał być grzecznym i podał rękę jakiejś pani dla przeprowadzenia jej przez kładkę.

Na nieszczęście młody człowiek był nietrzeźwy, stracił więc równowagę i wraz z tą panią wpadł do wody.

Oboje szczęśliwie wyratowano.

* Błażej Z., lat 26 liczący, rąbiąc drwa, przez nieostrożność siekierą przeciął sobie nogę w stopie aż do kości.

* W domu nr 6, przy ulicy Elektoralnej w mieszkaniu p. Ignacego G., w szafie zapaliły się rzeczy.

Przyczyna niewiadoma.

Ogień bez dalszych następstw ugaszono.

## Ze świata.

× **W Krakowie** bawili przez kilka dni, celem zwiedzenia historycznych pamiątek miasta: p. Couvreur, wiceprezes belgijskiej izby deputowanych, tudzież p. Buls, burmistrz m. Brukselli.

× **W Akademji wiedeńskiej** sztuk pięknych pobierało w świeżo ukończonym roku szkolnym naukę 14 polaków.

× **Proroctwo.** Chateaubriand w „Les Martyrs“ pisał przed laty 80: „Ach! jakże znikome są dzieła człowieka, gdy sam człowiek, choćby największy, tak znikomą istotą! Ta pyszna Aleksandrja zniknie kiedyś z widowni świata, jak znikł jej założyciel. Przyjdzie dzień, w którym ona trzech pustyń dokoła pastwą się stanie, a morze i piasek i śmierć zapanują nad nią, jako nad swojem dziedzictwem, a na rumowisku jej gruzów Arabja znowu swoje rozbije namioty!“

× **Statystyka sądowa Stanów Zjednoczonych** zanotowała siedm w jednym dniu spełnionych morderstw przez mężów na swoich żonach. W Jakson (Michigan) pewna kobieta wzywała właśnie na pomoc policjanta, gdy małżonek jej zadał cios śmiertelny, zranił policjanta i zastrzelił siebie. W Xenia (Illinois), inny mąż popełniwszy podobne morderstwo, odebrał również sobie życie. W Burlington (Jowa), żonę swoją zasztyletował mąż, ponieważ odmawiała mu dostarczenia „whiskey.“ W Canton (Ohio) mąż zastrzelił swą żonę w okolicznościach, które pozwalały przypuszczać, iż powodem morderstwa była kradzież. W Millford (Luizjanie), mąż otruł swoją żonę murzynkę. W Adelphi (Tennesse), młodą żonę, zamężną zaledwie od miesiąca, mąż strącił w przepaść. Najdziwniejszem jest, iż żadnego z tych siedmiu morderstw przyczyną nie była zazdrość.

× **Spirytyzm.** Korespondent do pewnego dziennika angielskiego donosi z Indyj: Spirytyści, nie mogąc owładnąć zachodnią połową globu ziemskiego, zwrócili swą uwagę na wschodnią i usiłują znęcić hindusów w zaczarowane swoje koło. Ale indyjska ludność nauczona roztropności przez anglików, nie daje się uwieść. Na „posiedzeniu“ odbytem przed kilkoma dniami w Kalkucie wprowadził pewien bengalczyk w niemały kłopot przewodniczącego spirytystów. W ciągu przedstawienia bengalczyk ów został pociągniętym za nos przez indywiduum pochodzące jakoby z innego świata i mające wyobrażać jego zmarłego ojca. „Nie!“—zaprotestował bengalczyk rezolutnie,—„to jawne oszustwo! Ojciec mój nigdy się nie mył za życia, a ręka tego ducha cuchnie—mydłem!“

× **Pojedynek kobiecy** odbył się w mieście Killock w Stanach Zjednoczonych pomiędzy dwiema murzynkami: Emmą Shody i Elżbietą Peck. Powodem wyzwania była wzajemna zazdrość o swoich kochanków, również murzynów, którzy podjęli się obowiązków sekundantów. Nazywają się oni: Stefan Floyd i Jozue Cradup. Pojedynek odbył się na brzytwy. Przeciwniczki rzuciły się na siebie z wściekłością rozjuszonych panter, kaleczyły się nawzajem, zadając sobie okropne rany, a wreszcie powaliły się na ziemię i tarzając się po niej, rznęły jedna drugą. Żadna nie chciała uznać się za pokonaną. Wtedy przyskoczyli z pomocą sekundanci, uznając zgodnie, że honorowi stało się zadość. Napróżno jednak... zaciekłe przeciwniczki nie zaprzestały walki, dopóki obie skutkiem utraty krwi nie omdlały. Obie są bez nadziei życia.

× **Mnich Atanazjusz,** zmarły świeżo w klasztorze greckim na górze Athos jako starzec 94-letni, od lat 68 nie wyszedł krokiem ze swej samotnej celi, prócz do sąsiedniej kaplicy, gdzie stawiano mu kosz z żywnością. Nikogo też w celi nie przyjmował. Na żądanie zmarłego pochowano go przed jej progiem.

× **Różnica dwóch pokoleń.** *La Vie moderne* podaje ciekawą anegdotę z życia Dumasa ojca, która stwierdza raz jeszcze, że „młody“ Dumas skąpstwa swego nie odziedziczył—po ojcu... Autor „Monte Christa“ spostrzegł pewnego dnia na ulicy około godziny 5, że zapomniał wziąć ze sobą pieniądze. Znajdował się właśnie w pobliżu mieszkania przyjaciela Pawła M...; udaje się więc do niego. Przyjaciela wszakże nie ma w domu; przyjmuje go więc żona. „Czego pan życzysz sobie od mego męża?“—zapytuje pani domu. — „Ach! rzeczy bardzo prostej“—rzecze Dumas i opowiada swój kłopot. —„Żałuję mocno“—przerywa pani M., — „ale mąż mój zabrał do kieszeni kluczyk od kasy, a ja nie mam, nad to, co dla domu w każdej chwili potrzebuję“.—„Wiele tam masz pani tego?“—„Jednego luidora“.—„Daj mi go pani tylko! Łatwiej obejdziesz się bez niego, niż ja. Właściwie potrzeba mi 100 franków, ale na początek wystarczy luidor; musiałoby się piekło zaprzysiądz na mnie, gdybym reszty nie zdobył do godziny“. Uścisnąwszy dłoń gospodyni, która mu wsunęła pożądanego luidora, odchodzi... Na schodach zatrzymuje go jednak pani domu. „*A propos*, wiem, że jesteś pan namiętnym amatorem ogórków; mam dla pana rezerwowy garnek“—„Jesteś pani czarującą! Proszę o niego!“—„Ależ nie! służąca odniesie go do powozu.“—odrzekła uprzejma pani.—Dumas wsiada w swój kabrjolet, odbiera od służącej garnek, ustawia go ostrożnie przy sobie i mówi do fertycznej gryzetki: „Dziękuję ci moje dziecię, jesteś bardzo miła...“ Tu wsuwa rękę do kieszeni i wydobywa dopiero co pożyczonego lujdora. — „Masz tutaj za fatygę!“ powiada do dziewczęcia i luidor — pozostaje w jej rękach. Jakże inaczej postąpiłby w takim wypadku „młodszy“ Dumas! Pokazuje się, że od rozrzutności do skąpstwa tylko jedna generacja.

× **Biedni!** Wyłowiono u wybrzeży holenderskich z morza butelkę z kartką, napisaną przez kapitana zaginionego monitora holenderskiego: „Adder tonie. Ratunek niemożliwy.“

× **Cud w Londynie.** Świeżo trybunał tamtejszy roztrząsał niesłychaną sprawę. Dotąd młodzi małżonkowie uważali zwyczajnie teściowe za swą plagę; tym razem dla odmiany młody mąż uciekł ze swoją teściową, pozostawiając piękną i młodą żonę na łasce opatrzności. Sędzia nie umiał poradzić poszkodowanej i zalecił jej — cierpliwość.

× **Zagadnienie.**

Georges Sand w swej autobiografji wyraża się: „Płakałam, jak kobieta.“ Ztąd wypływa pytanie: „Jak płacze kobieta, gdy czyni to jak kobieta, oraz, jak płacze w każdym innym wypadku?“

× **To mi zęby!** W gazecie *Post Dispatsh*, wychodzącej w St.-Louis, czytamy ogłoszenie, iż pewien dentysta wyrabia zęby dające apetyt. Wynalazca zachęca chorych na żołądek, aby korzystali z odkrycia, dającego rękojmię poprawy zdrowia.

× **Czułość.**

Dwóch przyjaciół namiętnie lubiło kurczęta, jeden pieczone, drugi w potrawie.

Zszedłszy się, postanowili zjeść po jednem, każdy wedle gustu.

Zdarzyło się, że gdy stanęli do apelu, miłośnik pieczonego drobiu dostał apopleksji.

Osierocony, pod wrażeniem wypadku, pobiegł jak szalony do kuchni, wołając:

— Obadwa w potrawie!

× **Czy się skusił?**

W starożytnem wydaniu *Codex Austriacus* czytamy następujący inserat:

„Kto sprawcę zabójstwa Estery Rubin wskaże, otrzyma 400 dukatów, jeżeli przestępca sam się zgłosi, dostanie tysiąc.“

*Ferdynand, 18-go marca 1633.*

× **Konsekwencja.**

Leczącemu się z książek medycznych skąpcowi, ktoś uwagę zrobił:

— Ostrożnie, są w niej błędy ortograficzne, to cię może zabić.

Skąpiec wskazał erratę i nie wziął doktora!...

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* podaje do wiadomości, iż p. Antoni Jabłoński, budowniczy, przyjęty został w poczet członków rzeczywistych Towarzystwa.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* zawiadamia pp. artystów tutejszych, iż w mieście Przemyślu (w Galicji) w dniu 1-ym września r. b. otwartą zostanie wystawa obrazów, szkiców i rzeźb i trwać będzie do dnia 1-go października r. b. Bliższą wiadomość udziela kustosz wystawy Towarzystwa.

## Nekrologja.

† Ś. p. Anna z Szamelów **Hauszyld**, wdowa po obywatelu ziemskim, zakończyła życie dnia 26 lipca r. b., przeżywszy lat 68. Pozostałe córki, syn, zięciowie, wnuki i prawnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 28 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2381—

† Ś. p. Helenka **Muchowicz**, córka Karola i Ludwiki z Bornholców, po krótkiej a ciężkiej słabości zakończyła życie w dniu 25 b. m., przeżywszy lat 4. Stroskani rodzice i dziadkowie zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, na cmentarz powązkowski. —2378—

† Dnia 28-go b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Anny **Kossakowskiej**, na które to nabożeństwo Towarzystwo dobroczynności zaprasza krewnych, przyjaciół, opiekunki i członków. —606—

† Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Retke**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostali synowie i córki uprzejmie zapraszają krewnych i życzliwych. —2373—

† W dniu 28 b. m., w piątek, jako w trzechletnią rocznicę śmierci ś. p. Albiny z Hoskorów **Kosteckiej**, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2375—

† Za duszę ś. p. hr. Rajnholda **Tyzenhauza**, w dniu 28 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w dzień rocznicy śmierci. —2370—

† W dniu 28 b. m., w piątek, jako w dzień urodzin ś. p. Karoliny z Haybergerów **Piwowońskiej**, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały mąż z familją zaprasza przyjaciół i znajomych. —2377—

† Dnia 29 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Schwartz**, magistra nauk matematyczno-fizycznych, byłego studenta b. szkoły głównej, urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, na które w głębokim smutku pogrążeni żona z dwojgiem dzieci, siostrą i bratem zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —2371—

† Dnia 29 b. m., w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele na Powązkach odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wincentego **Markowicza**, po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok do grobu murowanego i poświęcenie pomnika, na którą to ceremonję pozostała w głębokim żalu żona zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2376—

† Dnia 30 b. m., w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Juljana **Lehman**, na które to pozostała wdowa najuprzejmiej zaprasza familję i osoby życzliwe. —2369—

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią usługę ś. p. bratu memu Władysławowi **Siwczyńskiemu**, a głównie szanownym pp. Ludwikowi Spiess i synowi, Jks. Siwerskiemu, oraz kolegom i przyjaciołom zmarłego, którzy uczestniczyli w tym smutnym dla mnie obrzędzie, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

—2379— **Feliks Siwczyński.**

† Wszystkim szanownym osobom, które w dniu 21 b. m. łaskawie raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki syna naszego Wiktora, na miejsce wiecznego spoczynku, jak również pp. artystom za bezinteresowne wykonanie pieniów religijnych, składamy z głębi duszy serdeczne „Bóg zapłać.“

—2374— **Małżonkowie Kriger.**

## Z ostatniej poczty.

*Paryż* 25-go lipca. — Deputowani radykalni przeciwni są wszelkiemu udziałowi Francji w akcji egipskiej; dla tego zamierzają głosować przeciw kredytowi.

*Konstantynopol* 25-go lipca. — Czterdziestu dwóch oficerów czerkieskich, skazanych dawniej przez sądy egipskie za spisek przeciw Arabiemu, ma z rozkazu sułtana powrócić do Egiptu i oddać się na usługi khedywa.

*Londyn* 25 lipca. — Utarczka pod Rambleh dnia 24-go b. m. była dosyć ciętą. Anglikom chodziło o zajęcie stacji wodnej, najwyższego punktu na obszarze 10-milowym dokoła Aleksandrji. Arabi miał spędzić 50,000 ludzi pod swe rozkazy i uzbroić ich w karabiny Remingtona. W Tantah wymordowano 85 europejczyków.

*Paryż* 25 go lipca. — *Agencja Havasa* donosi z Port-Said: Obawiają się tu akcji zaczepnej Arabiego.

*Londyn* 25-go lipca. — W izbie gmin składa Gladstone mesaż królowej, powołujący rezerwy. Rząd domaga się, aby izba jutro wzięła mesaż pod obrady.

*Konstantynopol* 25-go lipca. — Na wczorajszem posiedzeniu konferencji delegowani tureccy, Said i Assim, oświadczyli, że Porta skłania się do interwencji, wszakże pod warunkami, które przedłożą jutro.

*Petersburg* 25-go lipca. — Akta śledcze w znanej sprawie o malwersacje na komorze w Taganrogu zostały przywiezione do Petersburga. Ogromna masa papieru tak silnie przemokła, że nie można ich ani czytać ani nawet oddzielić stronnic od siebie.

*Petersburg* 25-go lipca. — Z Paryża nadeszła tu wiadomość o śmierci ojca Jana Gagarina, autora wielu dzieł w przedmiotach religijnych i historycznych. Zmarły był jednym z założycieli słowiańskiej bibljoteki, znanej pod nazwą *Musée slave*.

*Moskwa* 25-go lipca. — Na kursko-moskiewskiej drodze w poniedziałek znowu okazała się potrzeba zatrzymania pociągu na stacji Podolsku. Zrazu nie objaśniono pasażerów o przyczynie zatrzymania i parogodzinnego oczekiwania. Dopiero później wyszło na jaw, że i pomiędzy stacjami Butomem a Carycynem woda uszkodziła drogę do takiego stopnia, że była obawa wypadku. Niebezpieczeństwo wynikło z wadliwej budowy nasypów i zbyt małych rozmiarów kanałów odpływowych.

*Moskwa* 25-go lipca. — *Sowremiennyja izwiestja* donoszą, że w dniu 20 z kaplicy św. Mikołaja skradzione zostały oprawione w srebrny krzyż relikwie świętego Andrzeja. Jakkolwiek skradziony krzyż z relikwiami natychmiast odebrano sprawcy kradzieży, co do osobistości jednak tego ostatniego żadnych wiadomości powziąć nie było można, gdyż nie chciał wyjawić kim jest i jak się nazywa.

## Telegramy.

**(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)**

*Londyn* 26-go lipca. — Usposobienie kraju i prasy zwraca się przeciw Francji. Anglicy żalą się na zdradę ze strony Francji i dzienniki wyrażają się w ten sposób. Z drugiej strony jednak wyrażają zadowolenie, że Anglja samoistnie i bez przymierza, które mogłoby zawikłanie sprowadzić, działać będzie. Cały korpus ekspedycyjny wynosić ma 34,000 ludzi, z tych 10,000 przypada na Indje.

*Londyn* 26-go lipca. — Izba gmin dyskutowała nad kredytem na wyprawę egipską do 1 w nocy odroczyła posiedzenie. Wedle telegramu z i Simli, kontyngens wojsk indyjskich przeznaczony do Egiptu, otrzymał rozkaz do wsiadania na okręty.

*Londyn* 26-go. — Wedle depeszy *Lloyda* droga przez kanał Sueski jest jeszcze wolna, ale stan rzeczy niepewny i wzbudzający obawy.

*Paryż* 26-go. — Senat obradował nad zawotowanym już przez izbę poselską pierwszym kredytem egipskim i uchwalił takowy 214 głosami przeciw 5.

*Paryż* 26-go. — *Agence Havas* donosi z Port-Said d. 25 b. m. Postawa krajowców zdradza wrogie względem europejczyków zamiary. Ludność chrześcijańska domaga się wylądowania wojska.

*Marsylja* 26-go. — Oddział piechoty marynarskiej złożony z 636 ludzi przybył wczoraj z Cherbourga do Tulonu. Dziś przybywa inny oddział z Brestu. Na rozkaz z Paryża ma dziś lub jutro wsiąść brygada piechoty i jedna baterja artylerji z 6 działami na statki „Mythe“ i „Anamite“ i odpłynąć do Port-Said, pod eskortą pancerników. Parowiec „Garonna“ popłynie za wojskiem z ładunkiem 600,000 litrów wody do picia.

*Rzym* 26-go. — *Diritto* oświadcza, że Włochy poświęcają obecnie interesa własne interesowi Europy, ale pozostaną wierne tej grupie mocarstw, do której należą.

*Aleksandrja* 26-go. — Khedyw zamianował Omara Lufti baszę ministrem wojny i marynarki. Rada ministerjalna przygotowuje nową proklamację, wzywającą naród, aby nie dawał posłuchu Arabi baszy. Urzędnik pałacowy wysłany został do Kafr-Daua dla doręczenia Arabiemu dekretu dymisji. Droga żelazna do Rozetty między Abukir a Ramleh zniszczona. Słychać, że Arabi znajduje się w Kairze. Tulba basza dowodzi wojskiem Arabiego. W Kairze spokojnie.

*Petersburg* 25-go. — Urzędowe. Najwyżej zatwierdzone zostało prawo o podatku od bezpłatnego nabywania majątków, między innemi drogą spadku. Żony i dzieci płacić mają od spadku 1%, dalsi krewni aż do 3 linji 4 do 6%, niekrewni 8%. Równocześnie zatwierdzone zostały przepisy taksacji odnośnych majątków.

## Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

*Nadeszłe wczoraj.*

**Paryż** 26-go lipca.

Jeden z morderców lorda Cavendishe'a, ujęty w Ameryce, przyznał się do spełnionej zbrodni i wskazał swoich wspólników.

**Londyn** 26-go lipca.

*Times* zwala na Portę odpowiedzialność za szkody, jakie Egipt poniesie i oświadcza, że Porta nie powinna spodziewać się zachowania swoich praw zwierzchniczych nad tym krajem, jeżeli w Egipcie porządek przez Anglję przywrócony będzie.

Najlepszem rozwiązaniem kwestji będzie rozciągnięcie nad Egiptem protektoratu angielskiego.

*Nadeszłe dziś.*

### SPRAWA EGIPSKA.

**Londyn** 27-go lipca.

Załogi egipskie Rozetty, Abukiru i Damietty poddały się khedywowi.

Arabi basza ściągnął wszystkie pozostałe siły do obozu pod Kafr el Dauar.

**Paryż** 27-go lipca.

Ruch rewolucyjny wybuchł w Marokku. Jeden z szeików ogłosił się cesarzem w miejsce dzisiejszego. W armji liczna dezercja.

**Londyn** 27-go lipca.

*Biuro Reutera* donosi z Aleksandrji:

Arabi w Kairze ustanowił komitet wojenny, wyobrażający najwyższą władzę wykonawczą.

W Londynie przybiera coraz szersze rozmiary niezadowolenie z bezczynności armji i powolnego toku uzbrojeń. W wrześniu Nil ustępuje i szerzy się febra w Egipcie. Potrzeba więc działać natychmiast, jeżeli armja nie ma uledz zdziesiątkowaniu.

Zaprzeczają tu wiadomości o powstaniu w Smyrnie.

*Times* piszą: Interwencja turecka, którą sułtan dziś ofiaruje, jest czczą komedją grzeczności. Anglja musi objąć protektorat nad Egiptem; zwierzchnictwo sułtana nie ma nadal racji bytu.

**Berlin** 27-go lipca.

Artykuł *Timesów*, domagający się angielskiego protektoratu nad Egiptem, uważany jest w tutejszych kołach rządowych za zerwanie z konferencją.

**Paryż** 27-go lipca.

W rozprawach budżetowych Leon Say wygłosił wczoraj wielką mowę, w której zwalczał demokratyczne ubarwienia dawniejszych budżetów republi-

kańskich, nie liczących się z rzeczywistem położeniem finansowem kraju.

Lud potrzebuje pola do produkcyjnej pracy, politycznej swobody i dobrego humoru.

Położenie dla sztucznych operacyj dziś niekorzystne.

Freycinet żąda wotum zaufania przy uchwale drugiego kredytu sueskiego.

W razie upadku gabinetu rozwiązanie izby jest nieuniknionem.

***Bayreuth*** 27-go lipca.

Wczoraj w tutejszym teatrze wagnerowskim odbyło się pierwsze przedstawienie: „Parcifala“.

Szereg owacyj dla „mistrza Wagnera“.

Widowisko trwało od godziny 4-ej po południu do 10½ w nocy.

Piękności w muzyce wielkie; mistyczny tekst podania chrześcijańsko-romantycznego o św. Gralu niezrozumiały.

Wykonanie pyszne; zwłaszcza pani Materna z Wiednia zrobiła furorę.

Dekoracje Żukowskiego wspaniałe; szczególnie dekoracja ruchoma, wyobrażająca okolice zamku Grala.

Liszt obecny; napływ znakomitości muzycznych wielki; zresztą mniej widzów, niż się spodziewano.

Król Ludwik bawarski przybywa do Bayreuthu.

Wagner oświadczył, że „Parcifal“ jest ostatniem słowem, jakie wyrzekł w muzyce.

## L O G O G R Y F.

Odgadnąć 12 wyrazów, których początkowe litery z góry na dół tworzą nazwisko słynnego powieściopisarza polskiego, a końcowe z góry na dół jego utwór. Słowa te składają się z następujących sylab:

Ju, sieł, sy, la, in, man, cy, nu, zyg, kir, ko, munt, giz, o, eu, pe, ri, to, rek, ry, ta, lo, lo, bil, let, cy, ok, mo, la, dy, ped, taj, we, ter, go.

Wyrazy te oznaczają:

1) górę; 2) zwierzę; 3) operę; 4) imię powieściopisarza; 5) boginię muzyki; 6) wodne zwierzę; 7) żonę księcia polskiego; 8) wielkiego bana mongołów; 9) wózek trzykołowy; 10) starą rzymiankę; 11) króla węgierskiego; 12) naród pokrewny gruzińcom.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kupony.*)

— *Sprostowanie.* Znaczenie szarady zamieszczonej w n-rze 160 nie *desperat* lecz „*zaimek.*“

## Ze szkół.

— W szkole realnej warszawskiej następujący uczniowie otrzymali: *a*) patenty z ukończenia kursu 6-ciu klas oddziału zasadniczego: Babczyński Wacław, Bloch Henryk, Bobiński Jerzy, Chełmiński Franciszek, Chwalibóg Tadeusz, Drzewiecki Piotr, Fischaut Aaron, Gałęzowski Stefan, Gebethner Henryk, Gembarzewski Leszek, Grochowski Władysław, Helman Jan, Iwanicki Juljan, Jackowski Józef, Jeziorański Jan I-szy, Jeziorański Jan II-gi, Karski Włodzimierz, Karyszkowski Gustaw, Keller Stanisław, Kobyliński Franciszek, Margulies Szaja, Markiewicz Piotr, Mausz Michał, Mierzejewski Adam, Ostrogradzki Konstanty, Paprocki Konstanty, Polkowski Marjan, Preyss Aleksander, Rozenblum Gustaw, Sandecki Józef, Seget Edward, Sewerynowski Sergjusz, Skrzypiński Tadeusz, Sroka Wilhelm, Strycharzewski Józefat, Scheftelsohn Aleksander, Tołoczko Antoni, Tołwiński Kazimierz, Turski Feliks, Wiśniewski Feliks, Witowski Lucjan. *b*) Patenty z ukończenia 6-iu klas oddziału handlowego: Arenstein Haskiel, Bielski Adolf, Berger Zygmunt, Cedrowski Franciszek, Charewicz Stanisław, Ernst Gustaw, Gebethner Tadeusz, Goldstand Hipolit, Gwozdecki Janusz, Jackowski Aleksander, Januszkiewicz Stanisław, Marks Janusz, Mejzner Benjamin, Miniewski Władysław, Ostrowski Romuald, Polkiewicz Ignacy, Rogulski Stefan, Smoleński Stefan, Wende Roman, Węgliński Bronisław, Woliński Franciszek, Żmijewski Władysław. c) Świadectwa z ukończenia kursu klasy dodatkowej: Adamiecki Stefan, Barbanel August, Bielecki Józef, Borucki Władysław, Darewski Jerzy, Dembowski Kazimierz, Dobrosławski Jan, Dobrowolski Mikołaj, Domaniewski Czesław, Gebethner Stefan, Higersberger Roman, Hoffman Stanisław, Hornowski Stanisław, Jelski Piotr, Juty Tomasz, Kurtz Stanisław, Łaszcz Tomasz, Makowiecki Fryderyk, Manulewicz Teofil, Mikulski Józef, Miler Józef, Pawłowicz Bronisław, Rogowski Mateusz, Rozenblum Juljan, Rugiewicz Bolesław, Suzin Stanisław, Szpot Mieczysław, Szulc Ezechiel, Szykier Juljan, Teraszkiewicz Józef, Thiel Józef, Walicki Tadeusz, Wdowikowski Michał, Wieczorkowski Antoni, Wiśniewski Paweł, Zajdler Witold, Zaleski Wacław, Zapolski Adam, Zdański Zygmunt, Zegart Ludwik. *d*) Nagrody w książkach z klasy 1-ej oddziału A: Arkuszewski Marjan, Kowalski Tadeusz, Rudzki Tadeusz, Talma Jan, Tregubow Andrzej; z klasy 1-ej oddziału B: Stokowski Władysław, Sztorch Wacław, Topolnicki Józef; z klasy 2-ej oddziału A: Aquilino Karol, Dobrowolski Konstanty, Komosiński Hieronim, Rokowski Aleksander, Sadkowski Ferdynand, Zawidzki Andrzej; z klasy 2-ej, oddziału B: Kołudzyński Stanisław, Marchlewski Paweł, Münch Adolf, Rubinstein Mojżesz, Sadowski Artur; z klasy 3-ej, oddziału A: Drzewiecki Józef, Kretowicz Juljan; z klasy 3-ej, oddziału B: Marchlewski Juljan, Wolski Antoni; z klasy 4-ej, oddziału A: Dembowski Józef, Księżopolski Wiktor, Ostafiński Witold; z klasy 4-tej, oddziału B: Langner Edmund; z klasy 5-ej zasadniczej oddziału B: Kowalski Józef; z klasy 5-ej handlowej: Dorantowicz Tadeusz. Oprócz powyżej wymienionych, następujący wychowańcy szkół realnych prywatnych, po złożeniu odpowiedniego egzaminu, otrzymali świadectwa ze znajomości kursu 6-iu klas: 1) z oddziału zasadniczego: Andrejew Leon, Babiński Stanisław, Bobiński Karol, Dąbrowski Bronisław, Englisz Władysław, Goldflam Szaja, Jabłkowski Feliks, Jankowski Władysław, Jeżewski Kazimierz, Karpiński Czesław, Kawecki Antoni, Kempner Jakób, Klejber Karol, Landau Benjamin, Makomaski Wacław, Milicer Józef, Nowiński Bolesław, Nicholsohn Ryszard, Olędzki Polikarp, Przeworski Mojżesz, Żukowski Kazimierz, Żurkowski Stanisław; 2) z oddziału handlowego: Grotowski Stanisław, Handelsman Władysław.

— W gimnazjum IV-em otrzymali świadectwa dojrzałości: Antonow Maksym, Buczyński Tomasz, Chrempiński Józef, Grabowski Adam, Dejunowicz Kazimierz, Dynowski Konrad, Jaworski Józef, Kaulbersz Tadeusz, Knoll Włodzimierz, Koziorowski Karol (srebrny medal), Kurella Edmund, Kurtz Józef, Luboradzki Wiktor, Mackiewicz Ludwik, Neumann Albert (złoty medal), Nowak Józefat, Pieczyski Władysław, Pilawitz Henryk, Pluta Józef, Poczobut Bogdan, Reut Tomasz, Sztajer Włodzimierz, Szymkiewicz Bronisław, Toporski Wilhelm, Truszkowski Kazimierz, Zieliński Konstanty. Oprócz tego otrzymali świadectwa dojrzałości: Krzeczkowski Stanisław, Palmirski Aleksander.

— W gimnazjum II-em otrzymali świadectwa dojrzałości: Bramson Mojżesz, Brzozowski Władysław, Chachamowicz Stanisław, Cohn Leon, Cyrkwitz Teodor, Flamm Maks, Frajman Chaim, Garszyński Adolf, Ginsberg Marcin, Glass Jakób (z medalem złotym), Gepner Bolesław, Goldsztein Psachja, Hertz Pejsach (z medalem złotym), Jentys Tadeusz, Kipman Adolf, Klejn Stanisław, Kozerski Adolf, Łaski Bogumił, Markusfeld Stanisław (z medalem srebrnym), Nissenson Adolf, Pilecki Zdzisław, Piwkowski Adam, Radwan Antoni, Schönhak Teodor, Zylberman-Srebrzyński Edward. Z edukacji zaś domowej takież świadectwa otrzymali: Brokman Władysław i Dąbrowski Stanisław.

— W instytucie muzycznym otrzymali dyplomy z całkowitego ukończenia nauk: Gawryłow Konstanty (skrzypce); Judycki Stanisław, Lityński Wilhelm i Śledziński Teodor (fortepian); Wrzosek Jan (organ); Czumaczkowa Eugenja, Dąbrowska Michalina, Mańkówna Ignacja, Mauszówna Kazimiera, Muchinówna Aleksandra, Pawłowiczówna Marja, Wróblewska Alina (fortepian); Świderska Anna (śpiew solowy). Świadectwa kwalifikacyjne stopnia 2-go (niższego) na nauczycieli muzyki otrzymali: Braun Samuel, Ciszewski Maksymiljan, Ruthakówna Marja, Boczymowska Jadwiga, Cichocka Seweryna, Charewiczówna Pelagja, Gałęzowska Jadwiga, Januszewska Anna, Legrisówna Marja, Silwestrówna Olga, Świętorzecka Marja, Wąsowiczówna Aniela i Werychówna Józefa (fortepian); Kurtz Chaim, Kościałkowska Leonja, Petruszewiczówna Marja, Poniatowska Michalina i Skiwska Stanisława (śpiew solowy); Pirożnikow Izaak (skrzypce).

— Gimnazjum męzkie w Łomży ukończyło w r. b. 11 uczniów, a mianowicie: Augustowicz Henryk, Czajkowski Ludwik, Gnatowski Karol, Łada Aleksander, Łada Juljan, Morozewicz Roman, Pohowski Władysław, Skarzyński Władysław, Szurinow Piotr, Szyszko Wacław i Wojcicki Henryk. Złotym medalem nagrodzony został Morozewicz Roman. (*D. c. n.*)

## TEATRA:

LETNI. Dziś: „Carmen“. Jutro: „Wspólne winy“. — NOWY: Dziś: „Różowe domina“ i „Kula u nogi“. Jutro: „Rabusie cudzej zwierzyny“.



## W Y K A Z

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor” w miesiącu czerwcu 1882 roku, za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

*I. Królestwo Polskie.*

**A) Ubezpieczenia rolne.**

| | rs. | k. |
|---|---|---|
| 1. Błażewicz Antoni, Podzamcze, powiat konecki | 114 | 95 |
| 2. Nowodworski Jan, Guzowatka, powiat radzymiński | 715 | 68 |
| 3. Hałaczkiewicz Łucjan, Przecznie, powiat łaski | 898 | 48 |
| 4. Bandolin Ch. G., Marjampol, powiat marjampolski | 263 | 90 |
| 5. Dąmbska Stanisława, Kolossy, powiat pińczowski | 567 | 41 |
| 6. Byszewski Adam, Charbinowice, powiat pińczowski | 1,308 | 88 |
| 7. Borman Jan, Masłomęcz, powiat hrubieszowski | 87 | — |
| 8. Rulikowski Zdzisław, Honiatycze powiat tomaszowski | 523 | 75 |
| 9. Nowe Józef, Rożaniec, powiat biłgorajski | 2,256 | 30 |
| 10. Grobicki Mikołaj, Chmielewo, powiat łomżyński | 256 | — |
| 11. Rogowski Jakób, Kurki, powiat szczuczyński | 2,831 | 8 |
| 12. Lauterbach Wilhelm, Grześka, powiat wieluński | 50 | — |
| 13. Świecimski Antoni, Skalmierz, powiat kaliski | 267 | 50 |
| Łącznie | **10,140** | **93** |

**B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.**

| | rs. | k. |
|---|---|---|
| 14. Lewiński Franciszek, Bogusławice, powiat piotrkowski | 2,000 | — |
| 15. Berenholz Jankiel, Warszawa, powiat warszawski | 14 | 50 |
| 16. Wesołowski Antoni, Rawa, powiat rawski | 5 | — |
| Łącznie | **2,019** | **50** |

*II. Kraj północno-zachodni.*

**A) Ubezpieczenia rolne.**

| | rs. | k. |
|---|---|---|
| 17. Butkiewicz Stanisław, Bogatki, powiat oszmiański | 250 | — |
| 18. Kamieński Aleksander, Laskowicze, powiat kobryński | 752 | 30 |
| 19. Samolubow Mojżesz, Stajka, powiat mścisławski | 374 | 40 |
| Łącznie | **1,376** | **70** |

**B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.**

| | rs. | k. |
|---|---|---|
| 20. Lewinsohn Gerszon, Chomsk, powiat kobryński | 80 | — |
| Łącznie | **80** | — |
| Ogółem wypłacono w miesiącu czerwca 1882 roku | **13,617** | **13** |

Warszawa dnia 15 lipca 1882 roku.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor”.

Członek komitetu nadzorczego,
*Drużbacki.*

Jeneralna reprezentacja,
*Edward Epstein i Goldberg.*

—525—

**Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 0.**

**Kurs giełdy warszawskiej.**

Dnia 27-go lipca 1882 r.

| | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 m. z kr. term. | 49.30 | —.— |
| Londyn 1 f. st. „ „ | 10 01 | —.— |
| Paryż 100 fr. „ „ | 40 15 | —.— |
| Wiedeń 100 gul. „ „ | 83.15 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% L. zast. 3 okr. s. I i II | —.— | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 d. | 99 80 | —.— |
| „ „ „ „ m. | 99 70 | —.— |
| List. zast. m. Warsz. ser. I | 93 50 | —.— |
| „ „ „ „ „ II | 92.40 | —.— |
| „ „ „ „ „ III | 92 10 | —.— |
| List. z. m. Łodzi ser. I i II | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne d. | 87.15 | —.— |
| „ „ „ m. | 87.10 | —.— |
| Bilety Ban. Ces. s. I, II i II | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschod. rs. 100 | 89.70 | —.— |
| II „ „ „ 100 | 89.70 | —.— |
| III „ „ „ 100 | 89.70 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp. | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Hand. w War. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Dysk. w War. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akc. War. T. ub. od ognia | —.— | 1000. |
| Akc. War. T. fabr. cukru | —.— | 340. |
| Akc. T. i. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akc. T. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akc. Tow. fabryki machin | —.— | —.— |
| Akc. Tow. Łazien. i Łaźni | —.— | —.— |
| Akc. T. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od listów zastawnych 4% kop. —.

Od listów zastawn nowych 5% k. 48 11/18.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 161 1/9.

Od listów zast. m. Łodzi kop. 119 4/9.

Od listów likwidacyjnych kop. 61 1/9

**TARGI „na placu Witkowskiego."**

Warszawa, dnia 26-go lipca 1882 roku.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . . | — | — | 925 | 960 |
| „ „ wyborowa . | — | — | 10— | 1050 |
| Żyto wyborowe 232 f. . . | — | — | 510 | 5— |
| „ średnie. . . . „ . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . „ . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. . | — | — | 360 | 4— |
| Owies . . . . . . . 141 f. . | — | — | 340 | 340 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. . | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy . . 212 f. . | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. . | — | — | — | — |
| Groch polny . . . 262 f. . | — | — | 480 | 580 |
| Jarzyny: Ziemniaki . . . | — | — | — | — |
| Okrasa: Masło świeże funt | — | — | — | — |
| „ solone pud | — | — | — | — |
| Siano . . . . . . . . pud | 50 | 60 | — | — |
| Słoma . . . . . . . . pud | :5 | 36 | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ mięk. „ „ | — | — | — | — |

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 356, żyta 660, jęczmien. - ,owsa 30, grochu pol. kor. 20.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 62-go lipca 1882 roku.

na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.

PSZENICA: wyborowa 172—179, średnia 156—160, ordynaryjna 137—140.

ŻYTO: wyborowe 90—92, średnie 84—88, ordynaryjne —.—.—.

JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny 74. 80.

OWIES: wyborowy 93—98, średni 87—90 ordynaryjny 74—80.

GROCH: —. —.—, GRYKA —. —.—, Kasza 105—115, średnia —.—, ordynar. —.—.

*B. Werner et Comp.*

**Cena okowity z dnia 27 lipca.**

**Hurt. skład. wiadro rs. 7.51³, garniec rs. 2.44½**

| Koleje żelazne: | Odchod. godziny | Odchod. minuty | Przych. godziny | Przych. minuty |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy . . . . . | 6 | — r. | 9 | 50 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . | 11 | 10 r. | 5 | 55 p. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . | 7 | — w. | 10 | 10 r. |
| Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką. | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . | 9 | 30 w. | 7 | 15 r. |
| Roboczy: pon., środa, piątek | 8 | 30 r. | — | — |
| „ wtorek, czw., sob | — | — | 8 | 10 w. |
| **Warsz.-Bydgoska:** | | | | |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . | 7 | — r. | 10 | 40 p. |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . | 2 | 35 p. | 2 | 45 r. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . | 4 | 25 p. | 9 | 15 w. |
| Roboczy: pon., środa, piątek | 8 | 30 r. | — | — |
| „ wtorek, czw., sob. | — | — | 8 | 10 w. |
| **Warsz.-Terespolska:** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . . | 11 | 20 r. | 7 | 11 w. |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . | 3 | 50 p. | 1 | 37 r. |
| Osobowo-towarowy . . . . . . | 7 | 12 w. | 7 | 34 r. |
| **Warsz.-Petersburska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . | 10 | 8 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . | 6 | 43 w. | 3 | 40 r. |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . . | 11 | 48 w. | 12 | 58 p. |
| **Nadwiśl. do Mławy:** | | | | |
| Pasażerski . . . . . . . . . . | 9 | 20 r. | 7 | 56 w. |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . | 6 | 33 w. | 10 | 43 r. |
| Miej. os. t. do N. Dworu | 10 | 15 r. | 9 | 12 r. |
| **Nadwiśl. do Kowla:** | | | | |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . | 1 | 50 p. | 2 | 16 p. |
| Pasażerski . . . . . . . . . . | 9 | 07 w | 8 | 17 r. |
| Miej. os. tow. do Lublina | 8 | — r. | 10 | 17 w. |
| Miej. os. tow. do Pilawy | 4 | 12 p. | 10 | 23 r. |

**Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

# Młody Człowiek

żonaty, poszukuje posady kassjera, inkasenta lub rządcy domu, posiada świadectwa znanych osobistości w Petersburgu, na żądanie może złożyć kaucję.— Łaskawe oferty uprasza się składać ul. Grzybowska № 48, mieszk. 18.—Tamże można się bliżej z interesantem porozumieć. 1947r

# Poszukuje się dla 4 Pań

pracujących w jednym interesie w pobliżu Zielonego Placu, **całkowitego utrzymania,** przy familji niemieckiej.—Oferty z podaniem ceny uprasza się składać u **portjera Hotelu Europejskiego.** 1952r

W bardzo dobrym punkcie, bo na rogu Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej, jest do sprzedania zaraz 4540

# Kawiarnia z Piekarnią

i całem urządzeniem.—Wiadom. na miejscu.



Do sprzedania 4532

## Koń kary

w Lejb-Gwardji Litewskiego pułku. — Zapytać stajennego Kostarewa, widzieć można codziennie w każdej porze.

## Skradziono Portmonetkę 4543

z różnemi papierami, oraz **Weksel** na rs. 50, na zlecenie Dawida Jakubowicza, płatny d. 30 Lipca r. b., ostrzega się aby nikt nie nabywał powyższego Wekslu, gdyż stosowne kroki poczynione zostały. R. Modenstain.

# Syndyk tymczasowy

massy upadłości

# Aleksandry Randeau

na zasadzie art. 502 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli tejże masy upadłości, aby zgłosili się w terminie 40-dniowym, licząc od dnia dzisiejszego wezwania, osobiście lub też przez swoich pełnomocników do niżej podpisanego syndyka i oświadczyli na mocy jakiego dowodu i w jakiej sumie są wierzycielami masy i aby złożyli swe tytuły na ręce podpisanego, lub też sekretarza Sądu Handlowego w Wydziale Konkursowym, pod № 591 w Warszawie istniejącym. — Warszawa 17 (25) Lipca 1882 r.—Adwokat Przysięgły

4535 **August Zabierzowski.**

# Syndyk tymczasowy

massy upadłości

# ALEKSANDRY RANDEAU,

wzywa wszystkich dłużników magazynu ubiorów damskich pod firmą Aleksandry Randeau istniejącego, obecnie pod upadłością zostającego, aby w ciągu dni 10 od daty dzisiejszej, należności temuż magazynowi od nich przypadające uiścili podpisanemu zamieszkałemu pod № 12, przy ul. Rymarskiej lub też drugiemu syndykowi wierzycielowi Edmundowi Makowskiemu właścicielowi sklepu bławatnego, przy rogu Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 17. — Po upływie powyższego terminu kroki prawne przeciwko niestosującym się do niniejszego wezwania na mocy dowodów w posiadaniu syndyków zostających, rozwinięte zostaną.—Warszawa 12 (24) Lipca 1882 r.—Adwokat przysięgły

4534 **August Zabierzowski.**

# W dobrach Turowa-Wola

w pow. Skierniewickim, o 2 mile od st. Ruda Guzowska, sprzedane będą w publicznej licytacji.—**Inwentarze żywe i martwe,** we Wtorek, d. 8 Sierpnia r. b. 1945r



## Klacz

**wierzchowa,** wieku lat 6 do sprzedania, **wraz z siodłem.**—Dowiedzieć się w stajni Sztabu Okręgowego, plac Saski. 4537

## INKASENT

potrzebny jest do składu węgla z kaucją rs. **1,000.** obeznany z czynnościami, gwarancja zupełna Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 4543

## Subjekt handlowy,

przybyły z zagranicy, specjalnie uzdolniony w interesie **bławatnym, sukiennym i meblowym,** poszukuje odpowiedniej posady.—Łaskawe oferty pod lit. **W. K.** uprasza się przesyłać do Agentury Ogłoszeń **pp. Rajchman et Frendler,** Senatorska № 22. r—1949

# MŁODZIEŻ

**przybywająca do Rygi,** w celu kształcenia się w gimnazjach lub na kursach przygotowawczych do Baltyckiego Politechnicum, może znaleść **wygodne pomieszkanie,** przy porządnej i wykształconej rodzinie. — **Stancja ta** jest pod nadzorem **profesora Westermana.** — Utrzymująca stancję **doktorowa Kittel,** Adres: Ryga Bastei-Boulevard № 6, III piętro. 4628

**PRACOWNIA**

# Sukien i Okryć Damskich

oraz

## Pościeli i Bielizny

# Konstancji E. Knoll,

w WARSZAWIE,

**Nowy-Świat Nr 44,**

**pierwsze piętro,**

poleca gotowe:

**Kołdry** tyftykowe po rs. 6.
" kaszmirowe od rs. 9.
" atłasowe najlepsze po rs. 21,
**Wyprawki** dziecinne kompletne; od rs. 13 kop. 50.
**Kołyski** ubrane od rs. 28 i t. p.

Wszelkie obstalunki tak ze swoich, jak i powierzonych materjałów, celują najświeższym gustem, akuratnem wykończeniem i taniością. 4521

# Majątek Ziemski

jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość: Widok № 5, mieszkania № 5. 4531

Zawiadamiam Sz. Publiczność, iż z d. 1 Sierpnia r. b., otwieram przy ulicy Rymarskiej № 8, dom p. Flatau, koncesjonowane biuro realizacji Weksli i Dokumentów pieniężnych.

4529 **J. TREGER i S-ka.**

# SUBJEKT 4538

potrzebny jest do sprzedaży piwa, z kaucją rs. 50.— Wiadomość w Składzie Wódek F. Jankowskiego róg Elektoralnej i Chłodnej

## Dystrybucja z galanterją

i materjałami piśmiennemi, dobrze procentująca, w każdej chwili z powodu słabości, jest do sprzedania.—Wiadomość ulica Wierzbowa, Hotel Angielski № 4, w tejże dystrybucji. 4527

# 50 uzdolnionych Pracownic

do wyrobu gorsetów zostaną zaraz przyjęte. Zajęcie stałe zimą i latem, wynagrodzenie dobre.—**Fabryka gorsetów,** Świętokrzyzka 24.

4530 **Wilhelm Steiner i Brat.**

# W Aptece Zacharjasiewicza 4523

w Częstochowie, jest miejsce dla Ucznia początkującego lub oznajmionego już z czynnością.—Porozumienie listowne lub na miejscu.

# Sprzedaje się

## Zakład Mechaniczny Narzędzi Rolniczych

**w Opocznie,** gub. Radomskiej, na korzystnych warunkach.—Wiadomość na miejscu, u p. Kunkla. 1942r

# RESTAURACJA 4525

przy placu targowym w każdej chwili, jest do odstąpienia, z powodu familijnych interesów.—Wiad. na miejscu Stare-Miasto № 17.

# MAGAZYN BIELIZNY

z kompletnem urządzeniem, z towarem lub bez, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu, przy ul. Mazowieckiej № 5, Wiadomość na miejscu. 4536

# St. Petersburska Tabaczna Fabryka

# „A. N. Szaposznikow"

poleca Papierosy **„DZWON"** w cenie 10 sztuk

**6 kop., 25 sztuk 15 kop.**

**Fabryka** prosi Szanowną Publiczność o zwrócenie swojej uwagi na wysoką dobroć tych papierosów. r—1951

# Około 600 centnarów siana

## potrzeba do pakowania,

może być zeszłoroczne byle **suche.**—Oferty z podaniem ostatecznej ceny składać w Kantorze Kurjera, pod lit. **M. B. 41.** 4539

# MIESZKANIA

dla osób potrzebujących spokoju, do wynajęcia w każdym czasie, w bliskości Ogrodu Saskiego i Zielonego Placu. — Wiadomość w Kiosku, przy placu Zielonym. 1950r

## Nauczyciel Niemiec

wykształcony, życzy przyjąć miejsce w Zakładzie naukowym, lub też lekcje. — Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1948

# Rybki złote 4492

nadeszły świeże, oraz różne Akwarja z fontanną i bez, sprzedaję po cenach umiarkowanych. — **Ch. Sufokli,** Długa № 6, m. 6.

## Wspólnika

**z kapitałem 60,000 rs.**

które jeszcze będą zapewnione hypotecznie, do pewnego i bardzo korzystnego przedsiębiorstwa poszukuje się.—Adresa pod lit **M. K.** uprasza się składać w Agenturze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22. 1934r

## Do wynajęcia

**w każdym czasie przy ul. Senatorskiej № 24, obok Resursy Kupieckiej.**

1) LOKAL na 2 piętrze złożony z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni.

2) LOKAL na parterze, zdatny na sklep: lokal ten składa się z obszernego **sklepu i pięciu pokoi.**

Wiadomość o warunkach u właściciela domu. 1930r

# 2 Szafy sklepowe

**z drzwiami lustrzanemi** zdatne do Magazynu mod, strojów, kapeluszy damskich, za bardzo nizką cenę do sprzedania w Magazynie bielizny Marszałkowska 52. Tamże potrzebne są **Panny** do maszyny. 4499

# Przełożony Szkoły 3-klasowej

# z nauką rzemiosł 1902r

w Grójcu, podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczniów trwa do 15 Sierpnia r. b. Wybór rzemiosł pozostawiony do woli zapisujących się, a program Szkoły odpowiada programowi Szkół Rządowych.—Kwatery uczniowskie w miejscu, lub na mieście po cenach stosunkowo bardzo nizkich. Wiadomość w Szkole dom Konarskiego Grójec

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia **każdego czasu,** przy ul. Senatorskiej № 473, obok kościoła Ś-go Antoniego,

# Okazały Sklep

połączony z antresolą i sutereną. Gaz zaprowadzony. Na żądanie może być wynajętą także **Piwnica** 37 łok. długa, 12 szeroka.—Wiadomość na miejscu u stróża. 4448

# Subjekt Felczerski

potrzebny do Razury Sztokbanda, róg ulic Dzielnej i Smoczej № 5a. 4494

CEDUŁA

## GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

**Produktowo-Towarowej**

*Dnia 10 (22) Lipca 1882 roku.*

| | Od | do |
|---|---|---|
| **Zboże** (cał. wagon. St. Praga) | rs. k. | za pud |
| Pszenica wyborowa | 1.62 | 1.66 |
| " wysoko pstra i szklis. | 1.52 | 1.57 |
| " smolna i ordynaryj. | 1.35 | 1.40 |
| Żyto krajowe nowe | —.89 | —.92 |
| " ruskie | —.85 | —.87 |
| Jęczmień | —.65 | —.75 |
| Owies | —.84 | —.96 |
| Groch warzelny | —.90 | —.96 |
| " na paszę | —.— | —.— |
| Gryka | —.75 | —.85 |
| Kasza jaglana | 1.— | 1.20 |
| Rzepak zimowy | 8.75 | 9.— |
| " letni | —.— | —.— |
| Koniczyna biała | 8.— | 10.— |
| " czerwona | 6.— | 9.— |
| **Mąka** pszennaza w. 5 p. N. 3 | 14.75 N. 2° | 12.75 |
| N. 1 | 12 25 N. 2 | 9 50 |
| " żytnia pytl. w. 5 p. N. 2° | 8.— N. | 5.25 |
| **Cukier** Rafinada | 8.80 | 8.87½ |
| " cien-kryst. | 8.80 | 8.87½ |
| " Kostki | 9.— | 9.48½ |
| " Mączka krystalicz. | —.— | —.— |
| " mielona | 8.37½ | 8.40 |
| **Wełna** kraj. wys. cienka | —.— | —.— |
| " cienka | 27.— | 31.50 |
| " śred. cienka | 21.— | 23.— |
| " ordynaryjna | 18.— | 19.— |
| ruska mojka | —.— | —.— |
| " peregon | 22.— | 24.— |
| " niemyta | —.— | —.— |
| **Len** moczony K. za pud. | 4.60 | 5.80 |
| " roszony | 4.10 | 4.40 |
| **Konopie** czyste N° 1 | 4.20 | 4.50 |
| " średnie N° 2 | 3.— | 4.20 |
| " poślednie N° 3 | 3.75 | 4.10 |
| **Okowita** 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro | 7.54 | —.— |
| " 78° z becz. kontrak. na exp. | | |
| **Tłuszcze:** Łój rus. do św. | 7.75 | —.— |
| " " do myd. | 7.50 | —.— |
| Łój warsz. topielny | 8.— | —.— |
| Łoj amerykań. barani | 7.50 | —.— |
| " wołо. | 7.75 | —.— |
| Na dostawę łój świeczny | 7.50 | —.— |
| " mydlany | 6.45 | —.— |
| Glyceryna surowa 29 st. | —.— | —.— |
| a 50 kil. na st. kol. żel. rectif. | —.— | —.— |
| Olej rzepakowy surowy | 5.75 | —.— |
| " " rafin. | 6.— | —.— |
| " lniany | 6.05 | —.— |
| " konopny | 5.90 | —.— |
| Terpentyna | 2.85 | 3.— |
| **Nafta** amerykańska | 2.60 | —.— |
| " ruska | 2.— | —.— |
| **Towary kolonjalne** | | |
| Kawa Ceylon gruboziar. | 19.50 | 23.50 |
| " Ceylon drobnoziar. | 15.40 | 16.25 |
| " Ceylon perłowa | 22.50 | 24.25 |
| " Rio | 9.75 | 13.— |
| Ryż Patna | 3.50 | 4.30 |
| " Rangoon | 3.25 | 3.45 |
| Pieprz Singapore | 12.50 | 12.75 |
| Oliwa Gallipoli do masz. | 10.20 | 10.60 |
| " Gallipoli do pal. | 10.50 | 10.75 |
| " Malaga | 10.50 | 10.75 |
| **Chemicalia:** | | |
| Soda kalcyn. 50/52° | 1.70 | 1.75 |
| " kalcynow. 36° | 1.52½ | 1.55 |
| " kaustycz. 70/72% | 2.80 | —.— |
| " krystaliczna | 1.10 | —.— |
| Ałun krystaliczny | 1.75 | —.— |
| " koncentr. dla pap. | 1.65 | —.— |
| Sól glaub. kalc. dla hut szkl. | 1.08 | 1.15 |
| Potaż krajowy | —.— | —.— |
| " zagraniczny | 3.45 | 4.90 |
| Koperwas miedziany | 4.60 | 5.20 |
| Sól kuchen. z Inowrocł. pud | —.68 | —.— |
| Sól mielona z Inowrocławia | —.56½ | —.— |
| Sól w kawałkach do | —.55 | —.— |
| Sól kamien. Statsfurcka pud. | —.58 | —.— |
| Sól liwerpolska | —.66 | —.— |

# Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą, odbędzie się licytacja publiczna na oddanie w entrepryzę od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r. na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat, stosownie do tego na jaki przeciąg czasu uczyniona będzie najkorzystniejsza oferta dostawy:

1. Węgla kamiennego około 28,000 korcy rocznie, poczynając od ceny 85 kop. za korzec, i

2. Drzewa sosnowego około 350 sążni kub. rocznie, poczynając od ceny rs. 13 kop. 50 za sążeń kubiczny.

Licytacja odbywać się będzie: na węgle przez opieczętowane deklaracje, z głośnym po otwarciu tychże przetargiem, a na drzewo przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, powinni w terminie oznaczonym do licytacji złożyć w Radzie Miejskiej deklarację, na każdą z dostaw oddzielnie, napisaną podług wzoru załączonego, z wymienieniem literami i liczbą ceny, po jakiej licytant zobowiązuje się wziąc dostawy, tudzież terminu dostawy. Przy deklaracji załączone być winno vadium, do dostawy węgla w ilości 2,380 rs., a do dostawy drzewa w ilości 475 rs.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Rady Miejskiej codziennie w godzinach służbowych.

## Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej zamieszczonego w dziennikach miejscowych, niniejszem obowiązuje się wziąć na siebie dostawę (wyszczególnić przedmiot) dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy na czas od d. 1 (13) Stycznia 1883 r. na (wymienić na jaki przeciąg czasu), po cenie (wymienić ceny literami i liczbą), za (wymienić miarę) poddając się wszelkim zobowiązaniom wyszczególnionym w warunkach licytacyjnych, które mi dokładnie są znane.

Vadium w kwocie (literami i liczbą) przy niniejszem składam.

Stałe zamieszkanie moje jest (napisać wyraźnie miasto, ulicę, № domu, datę, imię i nazwisko).

P. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych w Warszawie **K. Puchalski.**

r—1914 Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

---

## CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

## SKÓRĘ AMERYKAŃSKKĄ

prawdziwą „Croquett" w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca **Skład Obić Papierowych**

## SEWERYNA MAZUR i S-ki,

**plac Teatralny, obok ratusza.** 951 r

---

**BIURO TECHNICZNE**

## OLSZEWICZ i KERN.

**WARSZAWA** Marszałkowska, 54.

**KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

**JENERALNA REPREZENTACJA**

**Fabryk, Maszyn, Kotlarni i fabryki wyrobów blacharskich.**

**Brand i Lhuillier w Brnie (Brünn).**

Wszelkie apparaty i maszyny dla Browarów i Gorzelni, Kotły parowe różnych systemów, Rury żelazne parowe z flanszami. Formy cukrowe.

**F. Martini & Comp.** w Frauenfeldzie (Szwajcarja).

**Motory gazowe.** Wszelkie maszyny dla młynów parowych, Oczyszczacze zia r i Sortowniki, Maszyny do haftów i robót pończoszniczych. r—1219

---

## KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka

**Chłodna Nr 10, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza,**

W WARSZAWIE.

1) **Biuro Techniczne**. Kosztorysy i projekty Techniczne.—Budowla Fabryk przemysłowych z całkowitem wewnętrznem urządzeniem, montowaniem maszyn i kotłów parowych, oraz wszelkich innych maszyn, transmisyj i akcessoarów fabrycznych, z wprawieniem ich w ruch. — Wentylacja, ogrzewanie, wodociągi, oświetlenie, kanalizacja i drenarze, **fabryczne i prywatne,** według własnych wypróbowanych systemów.

2) **Zakład Mechaniczno-Konstrukcyjny.** Pomniki, Sztachetki, Bramy, Schody, Balustrady, Balkony, Galerje, Mostki, Daszki podjazdowe, Wiązania, Meble gięte i inne tem podobne wyroby z **kutego żelaza, ażurnej roboty.** Wagi dziesiętne i gwichty wszelkich rozmiarów, oraz reperacje maszyn, aparatów i akcessoarów do nich.

3) **Specjalna Fabryka dzwonków elektrycznych i powietrznych alarm-aparatów i zamków bezpieczeństwa elektrycznych, Piorunochronów i Telefonów,** oraz roczny remont takowych.

UWAGA. Wszelkie nowe roboty uskuteczniamy pod gwarancją i po cenach umiarkowanych. 1791—r

---

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzia części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



## Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążące do normalnego stanu uzdrowienia.

**Topolin,** olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie askórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41, Warszawskie Chemiczne Laboratorjum, Miodowa; Leon, Nowo-Senatoska № 4 i innych.** 1231

---

## Zakład Kuracyjny i Wodolecznica THALHEIM,

**przy kąpielach Landeck na Szląsku.**

Kompletna kuracja wodą zimną i gorącą.—Rzymskie, iryjskie, parowe, iglane i wszelkiego rodzaju sztuczne kąpiele. Bassen do pływania.

Kuracja elektryczna. Massaż. Kuracja mleczna.—Znane z wygód pensje.

r—1783 **Dr Med. ZINKEISEN, lekarski Dyrektor.**

---

## MAGAZYN MEBLI

## Józefa Wodczyńskiego,

**Nowy-Swiat № 18 róg Smolnej dom W-go Bekkera,**

posiada znaczny wybór MEBLI GOTOWYCH własnego wyrobu, skromnych i wykwintnych, jak również przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty STOLARSKIE i TAPICERSKIE, **które wykonywa na czas umówiony, po cenach jak zwykle umiarkowanych.** r—1808

---

## Ważna Wiadomość!

Dla zaradzenia oddawna okazującej się potrzebie wygodnych oraz zabezpieczonych od kradzieży mieszkań kawalerskich, urządzono takowe w domu № 1621/15 róg Żórawiej i Kruczej. Każde mieszkanie wykwintnie urządzone posiada oddzielne wejscie, przedpokoje, marmurowe schody, zlewy, wodociągi i klozety, oraz szwajcara przeznaczonego wyłącznie do usług lokatorów zajmujących rzeczone mieszkania. Oprócz tego 2 pokoje z kuchnią każdego czasu. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4154

---

## MATTONIEGO GIESSHÜBLER

*najczystsza alkaliczna*

## SZCZAWA

NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY

**wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.**

PASTYLKI **(Kołaczyki na strawność).**

Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

996

---

## Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

## F. WERTHEIM & Comp.

**W WIEDNIU,**

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

**MIKOŁAJ BRAUMAN,**

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysełają się na żądanie franco. 297

---

Jest do sprzedania w należytym porządku

## WIATRAK

4423

z cylindrem, żubrownikiem i francuzkiemi kamieniami, domem mieszkalnym, stodołą, oborkami i chlewami, ogrodem owocowym, oraz 4 morgami gruntu, za cenę rs. 2,800, reszta do umowy, w gub. Warszawskiej, pow. Błońskim, w m. Mszczonowie.—Wiadom. u właściciela Piotra Płaski, tamże mieszkającego.

---

## Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

## D. T. HEINRICH

istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. 845

---

## Pomocnik Mechanika

do **Instrumentów Matematycznych,** do m. Rygi potrzebnym jest. Interesanci zechcą zgłaszać się do 30 b. m.—**Hotel Victoria, u portjera.** 45[illegible]0

---

## Wyprzedaż Kwiatów!

po cenie kosztu, z powodu kończącego się sezonu. Fabryka Kwiatów T. Górskiego. Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. 44[illegible]3

---



Specjalna Fabryka

## Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

**Nowy-Świat № 38.**

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

---

## Kantor Komisowy „MERKUR"

**w Berlinie, Friedrich str. № 32,**

ma do umieszczenia **Nauczycieli i Nauczycielki** rożnej narodowości i stopnia wykształcenia, francuzki, angielki, niemki i włoszki, korepetytorów, **bony, rządców dóbr, pisarzy, buchhalterów** jak również wielką liczbę **doskonałych rzemieslników,** rożnego rzemiosła i **robotników.**

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży towarów (eksport i import).— Wykonywa wszelkiego rodzaju powierzone mu **zlecenia** z wielkim pośpiechem i akuretnością. Na żądanie posyła próby i cenniki każdego gatunku towaru. — Zdolni agenci w całem Królestwie Polskiem, są potrzebni dla fabrykantów niemieckich.—Posiada filję stręczenia małżeństw. Adres: Commissions Comptoir „Mercur", Berlin, Friedrich str. № 32. 1877r

---

## Do sprzedania

**54,563 łokci □ placu** za Wolskiem rogatkami, zaraz za koleją Obwodową zdatnego pod budowę fabryki lub inny zakład przemysłowy, w całości lub częściowo, fronty od dwóch ulic, środkiem może być przeprowadzona ulica. Plan i warunki przejrzeć można róg Podwala i Nowomiejskiej № 17 (nowy), w składzie mąki Szczecińskiego. 4491

---

## Rękawiczki wyborowe

damskie i mężkie od **50** kop. **zamszowe** od **75** kop.

**Graniczna Nr 13.** 4512

---

## Korzystny Interes.

Z powodu nagłego wyjazdu, za granicę, jest do sprzedania zaraz: **sklep** z eleganckiem urządzeniem, kantorem i towarem galanteryjno-dystrybucyjnym, egzystujący lat 17.— Punkt bardzo dobry, ulica pryncypalna. Bliższe szczegóły w sklepie **F. Komorowicza,** Elektoralna № 11. 4510

---

## Rolety żaluzjowe drewniane

4460

praktyczne, że przewyższają wszelkie zagraniczne, wykonywa fabryka Popławskiego na Nowej-Pradze przy ul. Nowopraskiej № 91, w domu własnym, obok fabryki Lilpopa i Rau.

---

## NOWOŚĆ!

**Przyrządy stalowe** do czyszczenia Grzebieni, nadzwyczaj praktyczne, do nabycia w Składzie Szczotek i Pendzli

**Aleksandra Feista,**

**Ulica Senatorska № 467.**

Biorącym do handlu niemniej jak pół tuzina odstępuje się rabat. 4503

---

## Rs. 25,000 do 30,000

potrzebne jest na 1 № hypoteki w Warszawie.—Wiadomość u rejenta Kulikowskiego, w gmachu Sądu Okręgowego. 4424

---

## AKUSZERKA Eleonora PETRY

przeniosła swoje mieszkanie z ulicy Chmielnej na ulicę **Wspólną № 18.** 4427

## Do Składu Kawioru i Delikatesów
# MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

**przy ulicy Nowy-Świat Nr 37,**

nadszedł transport **Kawioru ziarnistego** Astrachanskiego i prasowanego serwetowego, oraz pierwszy transport **Sardynek z Nantes, Kaparków** włoskich, **Sera Roquefort, Bałyka** Dońskiego, **Pasztetów** Strasburskich, **Kawy** Einema, **Biszkoptów, Makreli, Musztardy** francuzkiej, **Wanilji** i t. p. towarów.

**Mikołaj Żyżyn.**

r—1935 **Nowy-Świat № 37.**




**przy Fabryce Broni JULJANA STAPF, Nowy-Świat № 41,**
otwartą jest każdodziennie od godziny 8 rano do $7^1/_2$ wieczorem.

Strzał z pistoletu . . . . . . kop. 3.
Ze sztucera na 100 kroków „ 6.
Bilety Abonamentowe za 1,000 rs. 27 kop. 50.
„ „ „ 3,000 rs. 75.
„ „ „ 5,000 rs. 100. 4367

**STRZELNICA JULJANA STAPF.**

## Nauka i wychowanie.

**Niemka** rodowita życzy udzielać lekcje i konwersacji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. 9405

**Korepetytor** potrzebny jest zaraz, Student Uniwersytetu lub Uczeń klas wyższych realnych, do jednego chłopca, ze Szkoły Realnej. Wiadomość u pp. Kiełczewskich. Ulica Złota № 22, mieszkania 8, w godzinach popołudniowych. 9520

**Francuzka** potrzebną jest zaraz na demi-place. Orla № 9, 3 piętro, stróż objaśni.

**Bona** Niemka, do trojga dzieci, potrzebna zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 45. 9575

**Bona** potrzebną jest, do dwojga dzieci. Pierwszeństwo ma skromna, w średnim wieku. Wiadomość: ulica Erywańska № 5, stróż wskaże. 9564

**Stancja** dla uczni z upoważnienia władzy szkolnej. Zapewnia się troskliwą opiekę i wygodę, a w razie żądania korepetycja i muzyka. Warunki przystępne. Nowy-Świat domu № 68, mieszkania 26. 9561

## Posady i prace.

**Buchhalter** z wyższem wykształceniem, obznajmiony ze wszystkiemi gałęziami buchhalterji i rachunkowości, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod adresem M. 120. 9361

**Panny** potrzebne są do czepeczków i żabotów, zdatne i podręczne. Wiadomość w Owocarni w gmachu Teatralnym. 9487

**Uczniowie** potrzebni są do zakładu tapicersko-dekoracyjnego i stolarskiego. Wiadomość: ulica Miodowa № 4. 9501

**Człowiek** młody, energiczny, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca jako inkasent, rządca, lub kontroler. Może złożyć kaucji rs. 500. Oferty uprasza złożyć w kiosku na ulicy Elektoralnej, przy szpitalu św. Ducha, pod liter. M. A. 9469

**Panny** uzdolnione do krawieccczyzny, potrzebne są do pracowni sukien. Żabia № 70.

**Uczeń** potrzebny jest do tapicera. Wiadomość: Danielewiczowska № 6. 9464

**Osoba** młoda, dobrze wychowana, poszukuje miejsca na wyjazd do zarządu domu u pojedyńczej osoby. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. M. O. 9537

**Panienka** potrzebna jest do owocarni, coby dobrze znała język niemiecki, albo była niemka. Ul. Senatorska № 2.—Zalewski.

**Panny** potrzebne do maszyny i do dziurek. Leszno 36, mieszkania 11. 968

**Młodzieniec** przyzwoity i rzetelny, znający interes tabaczny, znajdzie zatrudnienie natychmiast, w „Warszawskiej Centralnej Dystrybucji.“ Róg Podwala i Senatorskiej, obok Cukierni Borowskiego. 9510

**Rolnik** potrzebny jest za kaucją na stół i ze swą gospodynią, do folwarku Glinki, stacja Otwock, w Niedzielę przybywa podwoda, o godz. 9 wieczór. 9308

**Do Magazynu** Mebli, Senatorska № 8, I-e piętro, zaraz potrzebni są Chłopcy, do posług, dobrej konduity. 953

**Człowiek** młody potrzebny jest, kawaler, choć trochę obznajmiony z gospodarstwem wiejskiem i interesami z temże styczność mającemi, do pomocy Właścicielowi ziemskiemu, zarządzającemu osobiście majątkiem swoim. Wymaga się głównie, nieco wyższego ogólnego wykształcenia, chęci do gospodarstwa, uczciwości i dobrego prowadzenia się. Wynagrodzenie stosowne do uzdolnienia. Oferty wraz z rekomendacjami i krótkiem curriculum vitae, składać proszę w Kantorze Kurjera pod lit. D. E. 9385

**Osoba** przyzwoita, pragnie znaleźć stosowne miejsce do zarządu domu lub zaopiekowania się dziećmi. Wiadomość: ulica Oboźna № 1, mieszkania 16. 9387

**Osoba** obeznana dokładnie z wszelkiem gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego miejsca do zarządu domem na wieś. Proszę zostawiać adresy w Kantorze tegoż pisma, pod literami B. R. 9460

**Uczeń** zdolny, płatny i Dziewczynka do linjowania, potrzebni do Introligatorni. Marszałkowska 60. 9484

**Panny** potrzebne są do kamaszy. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 34, mieszk. 7, na dole w oficynie. 9486

**Podróżujących** na Warszawę poszukuję, za prowizją. Oferty upraszam składać pod lit. T. T., ul. Śliska № 3, m. 16. 9489

**Panny** potrzebne są zdatne, do staników i spódnic. Bednarska № 7, m. 6, parter 9481

**Ogrodnik** żonaty, obeznany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje zaraz lub od 1-go Sierpnia odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty uprasza się składać w zakładach ogrodniczych braci Hoser, lub Stopczyk et Comp. w Warszawie. 9471

**Ogrodnik** wykwalifikowany, z dobremi świadectwami, żonaty, mało dzietny, poszukuje stałego miejsca. Adres: Józef Witczyk w Częstochowie: ulica Ś-tej Barbary № 469. 9572

**Dziewczynka** lat 14 mająca, potrzebną jest do nauki szycia rękawiczek na stałe. Wiadomość: Wspólna № 7A, m. № 9. 9568

**Uczeń** potrzebny jest do cukierni, wieku lat 14—15. Elektoralna № 28. 9567

**Panny** potrzebne są do krawieccczyzny damskiej, uzdolnione, podręczne i do nauki. Ulica Karmelicka № 7, mieszk. 21. 9557

**Panna** potrzebna jest do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Erywańska № 1, gdzie szwajcar wskaże.

**Gorzelany** potrzebny jest, kawaler, wykwalifikowany i dobremi świadectwami opatrzony, któryby się podjął pędzić okowitę na bieżącą kampanię za wynagrodzeniem od superaty po najwyższej normie, po pół kopiejki od Trallesa i stół przyzwoity, oraz mieszkanie.—Życzący sobie przyjąć te miejsce, zgłosić się raczy czy listownie, czy też osobiście w gubernję Siedlecką, do stacji pocztowej Łosice, do Herszka Zielonylas, arendarza gorzelni w majątku Chotym, pod Łosicami. 9558

**Chłopców** potrzeba do zakładu pod firmą B. Bukaty i S-ka. Świętojerska № 12a. 9531

**Panna** potrzebną jest, uzdolniona do maszyny Singera, robota stała i korzystna. Elektoralna № 45, lit. B, mieszkania 14, 3-e piętro. 9573

**Człowiek** młody, kawaler, posiadający wszelkie kwalifikacje i chlubne świadectwa z gospodarstw renomowanych, poszukuje odpowiedniej posady, Rządcy dóbr zaraz. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod literami S. Z. 9574

**Buchhalter** zdolny, potrzebny jest natychmiast. Bliższa Wiadomość przy ulicy Wilczej № 1702/3 (15), w Kantorze. 9565

**Ogrodnik** dobrze wykwalifikowany, z dobremi świadectwami, rodem z Prus, mówi po niemiecku, po polsku i po rusku, żonaty, małodzietny, poszukuje stałego miejsca. Adresy T. K. 200, Myszków, kolej W.-W.

## Kupno i sprzedaż.

**Oczekiwana** Broń i Rewolwery, oraz przybory myśliwskie, nadeszły do składu Braci Geneli. Długa № 17. 9055

**Meble** b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremа, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 9483

**Fortepian** 7 oktaw, krótki, czarny, za Rs. 235. Śliska № 12, parter, na prawo. 9367

**Fortepian** prawie nowy, Małeckiego, do sprzedania za rs. 360. Krakowskie-Przedmieście № 3. Wiadomość w kancelarji gimnazjum 3-go, od godz. 9—2 z południa. 9560

**Suknia** materjalna, jasna, raz użyta, do sprzedania. Złota № 28F, mieszk. 12. 9555

**Szeslong** skórą kryty, mało używany, dobrej roboty, za 24 rs. jest do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej № 16, stróż wskaże.

**Do sprzedania** tanio, różne rzeczy damskie w dobrym stanie. Nowogrodzka № 1, mieszkania 3. 9445

**Fortepiany** do wynajęcia od 2—6 rs. miesięcznie: Hoża № 11, mieszk. 22. 922

**Mebli** garnitur urzędowej roboty, stolik do kart i lustro, z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowolipki № 32B, mieszk. 1. 9448

**Fortepian** przeszło pół 7 oktawy, krótki, czarny, za rs. 185. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 9337

**Lodownia** pokojowa, duża, zupełnie nowa, jest do sprzedania. Elektoralna № 34, 2-gie piętro, mieszkania № 3. 9302

**Fortepian** Hofera, drugi Petersburski, (rojall Ugolnik); Pianino nowe Berlińskie, są do sprzedania. Nowy-Świat № 40. — A. Gruszczyński. 9424

**Meble** do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biurko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej. stróż wskaże. 9478

**Umeblowanie** z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszkania 9, 9455

**Meble** mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, kozetka z sześcioma napoleonkami i firanki. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 9119

**Meble** mało używane do sprzedania: Garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżko, szafki nocne, tualeta, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, mieszkania 41, w pałacyku na dole, po lewej stronie. 9225

## Interesa handl. i majątk.

**Place** z ogrodami do sprzedania lub na zamianę. Chmielna № 10, mieszk. 5. 9395

**Dzierżawa** z łąkami potrzebna jest zaraz. Wiadom.: Jerozolimska № 26, m. 7. 9476

**Restauracja** z ogródkiem, w dobrym punkcie, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: Elektoralna № 33, w dystrybucji. 9535

**Jedna** z największych fabryk kraju, której wyroby posiadają od dawna ustaloną wziętość, zamierza na dogodnych warunkach powierzyć sprzedaż tychże, tak w Warszawie jak i na prowincji. Osoby posiadające kapitał od 3 do 10,000 rs. w papierach publicznych, lub dobrych hypotekach, zgłosić się mogą dla bliższej informacji i listownie do „Warszawskiej Centralnej Dystrybucji.“ Róg ul.: Podwal i Senatorskiej № 1B, dom Bujny, obok Cukierni Borowskiego.

**Suma** rs. 2,000, 3,000—4,000 lub 6,000, całkowita jest do wypożyczenia na hypoteki domów M. W. tylko chrześcijańskich. Wiadomość pod № 20C/1117LU, Żelazna, mieszkania № 12, po południu. 9499

**Sklep** do odstąpienia z urządzeniem szewckim. Ulica Elektoralna № 39, wiadomość w sklepie. 9509

**Sklep** Wiktuałów do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 8. 960

**Sklep** z nićmi i wiktuałami do sprzedania zaraz. Świętokrzyzka № 50, róg Marszałkowskiej. 9384

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania, cena bardzo przystępna, za rs. 170, z powodu prędkiego wyjazdu, przy ul. Żórawiej № 1.

**Fabryka** galanteryjno-bronzownicza, przy pryncypalnej ulicy, na bardzo dogodnych warunkach jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Interesanci mogą wejść z niewielkim kapitałem. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 44, mieszk. 17, od godziny 1—3 w południe. 9479

**Jest** do odstąpienia „dla Chrześcijanina“ poważny interes handlowy, potrzeba gotówki 2,500 do 3,000 rs. Oferty w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. L. 9492

**Sklep** dystrybucyjno-norymberski z wiktuałami, jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Krakowskie - Przedmieście № 60, wprost budki tramwajowej. 9554

**Razura** jest do odstąpienia w okolicy fabrycznej, między browarami. Wiadomość na miejscu: róg ulicy Waliców i Grzybowskiej № 8. 9547

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania każdego czasu z powodu braku drugiej osoby. Ulica Ogrodowa № 55. 9548

**2 Magle** do sprzedania. Ulica Chmielna № 33. 9556

**Magle** do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia № 24. 9553

**Kolonja** jest do sprzedania, lub do wydzierżawienia, w ładnej miejscowości, przy lesie, z ogrodem owocowym, budynkami gospodarczemi, inwentarzem żywym, martwym i ze zbiorem. Wiadomość w Warszawie: ulica Kacza № 7A, u pp. Rajt. 9569

## Lokale.

**Do wynajęcia** w każdym czasie Sklep obszerny, z mieszkaniem lub bez, przy ulicy Królewskiej № 5. Wiad. u rządcy domu.

**6 Pokoi** w pałacyku, z ogródkiem ładnym kwiatowym, przed domem, na parterze. Złota № 17. 9314

**Pokój** z przedpokojem, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz, za rs. 10 miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 26, stróż wskaże. 9491

**Pokój** kawalerski do najęcia. Nowo-Prożna № 5, mieszkania 6. 9549

**Do wynajęcia** zaraz Mieszkanie, z 4-ch pokoi, kuchni, przedpokoju i do tego wszelkie wygody, na 2-m piętrze. Cena roczna 550 rs. Ulica Zgoda № 4, m. 5, stróż wskaże. Mieszkanie jest suche i wygodne, skutkiem słabości zmieniam na dole. 9563

**Sklep** do wynajęcia w najlepszym punkcie. Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej wprost Miodowej. 970

## Doniesienia rozmaite.

**Najtańsze** Kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla“, ul. Marszałkowska № 6a w Warszawie. O wyborze, guście i cenach, łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu.

**Józef Cerulli**, fabrykant fortepianów, przeprowadził się na Nowy-Świat № 68. Przyjmuje wszelkie strojenia, reperacje fortepianów i pianin. 9366

**Stereoskop.** Fotografje piękne i bardzo ciekawe, widzieć można na miejscu i wypożyczyć do domu. Wiadomość: Leszno 61, od 7 do 9 wieczór, stróż wskaże. 9475

**W dobrach** Chotym, w gubernji Siedleckiej, stacja pocztowa Łosice, dostać można za obstalunkiem żyta do siewu szampańskiego i żyta kępińskiego, oba te gatunki bardzo piękne, mogą być dostawione do stacji Praga, po rs. 7 kop. 50 za korzec, wagi 6 pudów. Pieniądze z góry winny być opłacone za żądaną ilość w kantorze hotelu Niemieckiego, gdzie próbki tego żyta są do obejrzenia u p. Rządcy hot. Niemieckiego.

**Ważne** dla dam!!! Nowy sposób prania koronek czarnych i białych w najkrótszym czasie, za możliwie nizką cenę. Tamka № 36, mieszkania № 11. 969

**Obiady** prywatne i Śniadania gorące, po cenach umiarkowanych. Róg Leszna i Rymarskiej, wprost bramy, na ganku, w oficynie, stróż wskaże. 9566

**Potrzebny** Fortepian lub pianino, do wynajęcia na parę miesięcy. Adresa proszę zostawiać w tabacznym sklepie p. Salingiera, róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Światu. 9570

**Akuszerka**, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

**Mamka** wiejska bez długu, zdrowa, z obfitym pokarmem. Ulica Śliska № 10, u Akuszerki Haube. 9552

**Charcik** młody przybłąkał się w sobotę we wsi Odolany. Prawy posiadacz za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia, odebrać może u propinatora w tejże wsi wyżej wymienionej. 9551

**Pies** wyżeł, łaciasty, dnia 17 Lipca zginął. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Marszałkowską pod № 77, do mieszkania Dr. Kosińskiego, za nagrodą. 9477

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 15 (27) Іюля 1882 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**